20 gr. **20 gr.**

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ. Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok III. **Nr. 56.**

Kraków, sobota 8 marca 1941 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnoszeniem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

Zamieszki w Syrji.

Generał Weygand wezwany do Vichy.

Ankara, 7 marca. **W całej Syrji wybuchły zamieszki, a przy likwidowaniu ich przez władze francuskie kilka osób zostało zabitych, kilka rannych, a ok. 100 osób aresztowano.**

Jak pisze „Mondo Arabo", zamieszki te zostały spowodowane przez intrygi angielskich agentów, popieranych w Syrji przez francuskie elementy z obozu gen. de Gaulle. **Francuski komisarz Syrji gen. Henri Dentz uznał sytuację za tak poważną, że udał się natychmiast z Bejrutu do Damaszku.** Gen. Dentz przeprowadził w ciągu dnia konferencje z czołowemi osobistościami i już we środe powrócił do Bejrutu. Podżegacze do zamieszek wykorzystali niezadowolenie ludności z metod francuskiej administracji.

W miastach, a zwłaszcza w Damaszku, ludność demonstrowała na ulicach.

W starciach z policją padli zabici i ranni. Na znak protestu kupcy na targach w Damaszku i w innych miastach zamknęli swe sklepy. W rejonie Hama i Deir ez Zor wieśniacy **zaatakowali lokalną policję**, która przystąpiła do rekwizycji. Z Deir es Zor donoszą, że zabito tam pewnego oficera francuskiego i raniono kilku żandarmów.

W ogólności sytuacja w Syrji, zdaniem „Mondo Arabo" jest uważana za bardzo poważną, tem więcej że angielscy agenci wykorzystują ją, aby niepokoje zaostrzyć przy pomocy ekstremistycznych agitatorów. **Angielski plan ma przewidywać wkroczenie skoncentrowanych w północnej Palestynie wojsk, skoro tylko zamieszki dojdą do punktu kulminacyjnego.**

Wiadomości o możliwości zagrożenia francuskiemu obszarowi mandatowemu Syrji przez wojska angielskie, **zwracają coraz silniejszą uwagę prasy paryskiej.** „Paris Soir" pisze w związku z powyższem, że nie można się oddawać iluzjom. Anglja chce wobec mocarstw osi powtórzyć manewr, który tak dobrze udał się w r. 1917 wobec Turcji, a mianowicie

chce doprowadzić do rewolucji świata arabskiego.

Angielska metoda nie uległa zmianie, gdyż Anglja już od r. 1920 przez swych tajnych agentów sprawiała wiele trudności francuskim władzom mandatowym w Syrji. **Dobrze poinformowane koła w Syrji oczekują obecnie — pisze wreszcie „Mondo Arabo", że władze francuskie zastosują energiczne metody, aby zapobiec wszelkim możliwościom, przez które siła wojskowa Francji w Syrji i w Libanonie mogła być zagrożona.**

W kołach blisko stojących francuskiego ministerstwa wojny mówią, iż podróż gen. Weyganda pozostaje w związku z sytacją w Syrji. Od czasu wizyty brytyjskiego ministra spraw zagranicznych w Ankarze polityczne koła Vichy z troską **omawiają problem Syrji.** Przypomina się, że

gen. Weygand jest jednym z najlepszych znawców Syrji.

Jak donoszą z Vichy, **gen. Weygand przybył we czwartek do Vichy.** Ma on złożyć rządowi francuskiemu sprawozdanie o zajściach w Syrji i otrzymać wskazówki co do dalszego postępowania.

Islandja strefą niebezpieczeństwa dla okrętów USA.

Kopenhaga, 7 marca. Rząd amerykański zwrócił uwagę okrętom amerykańskim, znajdującym się na morzu, że obszar dookoła Islandji został uznany za strefę wojenną, a temsamem został zamknięty dla amerykańskiej żeglugi.

Likwidacja szajki terorystów w Splicie.

Belgrad, 7 marca. **Organa bezpieczeństwa w Splicie wykryły szajkę terorystów, której udowodniono akcję sabotażową na statkach, przewożących bauksyt.**

Narazie aresztowano 5 osób. Wśród aresztowanych są dwie znane osobistości, o których wiadomo, że były na służbie angielskiej i pobierały wynagrodzenie w angielskim konsulacie. Znaleziono u przestępców w czasie rewizji bombę zapalającą.

Zakończenie wizyty ministra Edena w Atenach.

(=) **Ateny**, 7 marca. Jak informują, minister Eden oraz generał Dill zakończyli swą oficjalną wizytę w stolicy Grecji. Po rozmowach z czynnikami greckimi opublikowano ogólnikowy komunikat.

Egipt chce zostać samodzielnym krajem.

Ankara, 7 marca. **Jak donoszą z Kairu, senat egipski uchwalił rezolucję, która w kołach politycznych wywarła szczególne wrażenie, zwłaszcza wobec oczekiwanego za kilka dni powrotu Edena do Kairu.**

Rezolucja ta m. in. stwierdza: „Senat stwierdza, że Egipt jest państwem niezawisłem, posiadającem nieograniczoną suwerenność i nie stoi pod protektoratem żadnego państwa. **Anglja nie jest związana żadnem zobowiązaniem obrony Egiptu, jedynie ma ona obowiązek niesienia Egiptowi pomocy, w razie przystąpienia tegoż do wojny.** Podobne zobowiązania ciążą też na Egipcie. Z tego powodu zgodnie z traktatem sojuszniczym, Egipt udzielił Anglji, jako państwu toczącemu wojnę wszelkiej pomocy i wypełnił wszystkie swoje zobowiązania".

Ekskról Karol przybył do Lizbony.

Lizbona, 7 marca. **Ekskról Rumunji Karol i pani Lupescu przybyli do Lizbony po ucieczce z Hiszpanji.**

W tajemnicy ekskról i jego towarzyszka przejechali w nocy na czwartek portugalską prowincje Alentjo i dotarli do stolicy, gdzie **zamieszkali w pewnem prywatnem mieszkaniu.** Ekskról odrzucił propozycję przyjęcia dziennikarzy lizbońskich. Ponieważ ekskról przebył granicę bez przepisanych przez rząd portugalski dokumentów, przeto problem jego pobytu w Lizbonie musi być wyjaśniony przez rząd portugalski. **Decyzja władz lizbońskich nie jest do chwili obecnej znaną.** Nie jest również wiadomem, jakie plany dalsze posiada ekskról Karol.

Senat U. S. A. a ustawa o pomocy dla Anglji.

(=) **Waszyngton**, 7 marca. **Po przemówieniu senatora stronnictwa republikańskiego Tobey'a, który opowiedział się przeciwko ustawie, oraz po wywodach senatora stronnictwa republikańskiego White'a, który popierał ustawę, przystąpiono we środę do obrad senatu nad wnioskami dodatkowemi.**

Plenum przyjęło jednogłośnie wniosek komisji spraw zagranicznych w sprawie ograniczenia terminu ważności ustawy o pomocy dla Anglji do dnia 1 lipca 1943, a nawet na czas krótszy. **Jak wiadomo, większość obu izb wyraziła swą zgodę na powyższy projekt.** Wniosek o podobnem brzmieniu został przyjęty przez Izbę niższa, jednakże komisja spraw zagranicznych senatu powzięła uchwałę w sprawie nowego wniosku, któryby w sposób jasny ujmował ten sam temat. **Jeśliby kongres nie zatwierdził ustawy w terminie wcześniejszym, to ważność projektu upływa w terminie 2-letnim.**

Prezydent będzie musiał przeprowadzić do nia 1 lipca 1946 r. wszystkie zlecenia oddane do dnia 1 lipca 1943 r. Nawiązując do przyjęcia tego wniosku podjął Senat uchwałę dodatkową komisji spraw zagranicznych, która powiada, że należności z tytułu dostaw zbrojeniowych, dostarczonych poszczególnym państwom, będą musiały być przekazane Urzędowi Skarbca państwowego do dnia 30 lipca 1946 r.

Urządzone przez blok opozycyjny poufne próbne głosowanie wykazało, iż 48 senatorów, a więc połowa wszystkich członków senatu **wypowiada się bezwarunkowo za przyjęciem ustawy o pomocy dla Anglji.** Opozycja prowadzi w dalszym ciągu swą kampanję i spodziewa się, że do dnia ostatecznego głosowania uda się jej jeszcze przeciągnąć do swego obozu kilku z pomiędzy owych 48 senatorów.

Członkowie opozycji, opierając się na wynikach tego próbnego głosowania, oświadczają, że tak jak sprawa stoi obecnie przyjęcie ustawy o pomocy dla Anglji jest wątpliwe. Przywódca opozycji senator Wheeler wyraził się następująco: „Rząd jest ogarnięty paniczną obawą, zdaje on sobie sprawę, że nastroje w całym kraju w coraz silniejszy sposób zwracają się przeciw ustawie o pomocy dla Anglji. Dlatego rząd pragnie „przebiczować" jaknajszybciej to przedłożenie, aby nie dopuścić do jakiegoś marszu na Waszyngton tych kół ludności, które nie życzą sobie przyjęcia ustawy".

Amerykański dziennik ostrzega.

Waszyngton, 7 marca. Jak donosi „United Press" z Waszyngtonu, ukazało się na łamach poczytnego dziennika „New York Daily News" znamienne ostrzeżenie przed ewentualnym wybuchem rewolucji w Stanach Zjednoczonych. Dziennik pisze, że to może mieć miejsce w wypadku, „gdyby nasza młodzież miała powrócić z wyprawy inwazyjnej do Europy w sosnowych skrzyniach, przystrojonych amerykańskiemi sztandarami".

Spotkanie Antonescu z Goeringem.

Wiedeń, 7 marca. **W środę dnia 5 marca przybył do Wiednia marszałek Rzeszy Goering, celem odbycia konferencji z szefem państwa rumuńskiego, gen. Antonescu.**

Konferencja ta odbyła się w zamku belwederskim. Tematem jej były **zagadnienia gospodarcze**, interesujące obydwa państwa.

Rumuński szef państwa generał Antonescu powrócił we czwartek popołudniu samolotem do Bukaresztu. W jego otoczeniu znajdował się m. in. niemiecki attache lotniczy w Bukareszcie. Gen. Antonescu został powitany na lotnisku przez niemieckiego charge d'affaires i szefa niemieckiej misji wojskowej gen. Hansena. Pozatem na jego powitanie stawili się minister obrony gen. Jacobici wraz ze swymi trzema podsekretarzami stanu.

Niemieckie oddziały zmotoryzowane w Bułgarji.



Jak doniósł niemiecki komunikat wojenny, wkraczanie wojsk niemieckich do Bułgarji odbywa się planowo. Zdjęcie nasze przedstawia jeden ze zmotoryzowanych oddziałów niemieckich na szosie w Bułgarji w trakcie obsadzania kraju.

Prasa francuska o magnatach ang. na Riwierze.

(=) **Genewa**, 7 marca. Jak donoszą z Vichy, prasa francuska na podstawie ostatnich doniesień o zatopieniu lub konfiskacie francuskich parowców handlowych przez brytyjskie okręty wojenne, podjęła kampanję przeciw polityce Anglji, zmierzającą do wygłodzenia swej dawnej sojuszniczki. **W ciągu stycznia i lutego skonfiskowano i zatopiono 15 francuskich okrętów handlowych, naładowanych towarami posiadającemi żywotne znaczenie dla kraju.**

Znany francuski tygodnik „Gringoire“ zwracając uwagę na te metody postępowania, domaga się od władz francuskich energicznego **zlikwidowania trybu życia tych Anglików na „Lazurowem Wybrzeżu“, którzy nawet jeszcze teraz po zawieszeniu broni prowadzą luksusowe życie w miejscowościach kąpielowych na Riwierze francuskiej.**

W czasie, kiedy Churchill dąży do wygłodzenia Francji, Anglicy w strojach golfowych i w złotych humorach prowadzą na południu Francji rajski żywot.

Angielska magnaterja finansowa, której nie uśmiecha się powrót do ojczyzny, znajduje się wprawdzie pod obserwacją władz francuskich, nie przeszkadza im to jednak bynajmniej prowadzić wprost skandalicznego trybu życia wspólnie z bogatymi żydami francuskimi na Cote d'Azur, które stało się już niemal kolonją brytyjską.

Nowe monety francuskie.

Na nowych francuskich monetach 10 i 20 frankowych będą widniały — jak donosi „Petit Parisien“ — zgodnie z życzeniem marszałka Petaina, słowa: „Praca, rodzina, ojczyzna“, które mają zastąpić dotychczas wybijane na monetach hasła rewolucji francuskiej: „Wolność, równość, braterstwo“. Tego rodzaju monety mają być wypuszczone w obieg w ciągu około 3—4 miesięcy, natomiast nowe monety 5 frankowe ukażą się już po upływie miesiąca.

Zmiana na stanowisku posła węg. w Bukareszcie.

Bukareszt, 7 marca. **Rząd rumuński udzielił agrement nowemu posłowi węgierskiemu w Bukareszcie Laszlo Nagy.**

Nagy był dotychczas radcą poselstwa w Bukareszcie. Dotychczasowy poseł Rumunji w Bratysławie Lahopary został w trakcie obecnego revirement przeniesiony do Berna, aby tam zastąpić posła Bossy, który, jak wiadomo, został mianowany posłem Rumunji w Berlinie.

Zerwane balony zaporowe nad Szwecją i Finlandją.

Sztokholm, 7 marca. **Na terenie Szwecji zachodniej zerwane brytyjskie balony zaporowe wyrządziły poważne uszkodzenia.**

Około 20 brytyjskich balonów zaporowych zerwało się z uwięzi i pędząc z wiatrem z szybkością około 35 km/godz. znalazły się nad Szwecją zachodnią. **W miejscowości Uplum lina jednego z balonów zaporowych, długości 1.500 m. zaplątała się wokół komina fabrycznego i uszkodziła go.** Inne balony zaporowe, z których zwisały długie liny metalowe, zniszczyły statki rybackie na zachodniem wybrzeżu Szwecji. W okolicy Goeteborga liny balonów zaporowych przerwały przewody wysokiego napięcia, skutkiem czego szereg miescowości pozbawiony był energji elektrycznej. O identycznych szkodach donoszą z Helsinek.

Niemiecki komunikat wojenny.

Berlin, 7 marca. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Wkraczające do Bułgarji wojska niemieckie dotarły w dniu 5 marca, mimo ciężkich warunków terenowych, do wyznaczonych objektów.

Jedna z łodzi podwodnych zatopiła dalszych 9.000 ton nieprzyjacielskiego tonażu handlowego i tem samem podwyższyła swój łączny wynik do 27.000 ton.

W rejonie morza Śródziemnego niemieckie formacje samolotów bojowych i nurkowych pod osłoną niemieckich myśliwców zaatakowały nadzwyczaj skutecznie lotnisko Halfar na Malcie. Zniszczyły one koszary i kilka nieprzyjacielskich samolotów na ziemi. Myśliwcy zestrzelili w walce powietrznej nad rejonem ataku trzy brytyjskie samoloty.

Także i w Afryce północnej niemieckie samoloty bojowe zaatakowały pewne lotnisko nieprzyjacielskie z dobrym skutkiem. Samoloty wywiadowcze bombardowały urządzenia wojskowe w Portsmouth i uzyskały przytem celne trafienia w koszary i w teren zakładów państwowych.

U wybrzeża szkockiego jeden z samolotów bojowych zniszczył brytyjski zakładacz min przez celne trafienie.

Próba nieprzyjaciela wdarcia się za dnia kilkoma samolotami bojowemi pod osłoną myśliwców nad Francją północną nie powiodła się skutkiem zdecydowanej obrony ze strony formacyj myśliwskich i artylerji przeciwlotniczej. Z pośród łącznej cyfry 16 atakujących samolotów sześć zostało zestrzelonych w walce powietrznej a jeden przez artylerję przeciwlotniczą. Nieprzyjacielskie samoloty nie dokonywały nalotów na teren Rzeszy ani za dnia ani w nocy.

W czasie od 27 lutego do 5 marca nieprzyjaciel stracił łącznie 23 samoloty, z czego 16 w walkach powietrznych, pięć przez artylerję przeciwlotniczą a dwa przez marynarkę wojenną. Pozatem zniszczono pewną ilość brytyjskich samolotów na ziemi. W tym samym czasie zaginęło 15 samolotów niemieckich.

Japońskie wojska wylądowały na wybrzeżach prowincji Kwantung.

Szanghaj, 7 marca. **Japońskie oddziały bojowe wylądowały w ubiegły poniedziałek w kilku punktach wzdłuż 400-kilometrowego wybrzeża prowincji Kwantung na odcinku Macao Bakhoi, zajmując 5 większych terenów portowych.**

Zaskoczeni niespodziewanemi operacjami wojsk japońskich żołnierze chińskich garnizonow poddali się, nie stawiając większego oporu. Jak informuje wydział prasowy urzędu marynarki japońskiej, marynarka japońska wdrożyła równocześnie zaostrzenie blokady w prowincji Czekiang i Fukien, dokonując na szeroką skalę zakrojonych ataków lotniczych na tereny portowe, oraz bombardując arterje komunikacyjne, łączące je z zapleczem.

Indochiny przyjmują propozycję Japonji.

Wspólny komunikat trzech rządów.

(=) **Tokio**, 7 marca. **Wydział informacyjny rządu japońskiego opublikował wspólny komunikat Japonji, Syjamu i francuskich Indochin.**

Z treści komunikatu wynika, iż ambasador Francji zakomunikował japońskiemu ministerstwu spraw zagranicznych **fakt przyjęcia głównych punktów propozycyj pośrednictwa Japońskiego.**

Bliższe szczegóły na temat ostatecznej likwidacji incydentu granicznego zostaną uregulowane prawdopodobnie w ciągu najbliższych dni w drodze rokowań. Jak wiadomo, Syjam wyraził zgodę na podane mu ze strony Japonji propozycje, na które zgodziły się również pozostałe zainteresowane rządy.

Zgon angielskiego ministra lotnictwa.

Sztokholm, 7 marca. **Jak zakomunikowano we czwartek w Londynie, zginął angielski marszałek lotnictwa Breeze, przyczem nie podano bliższych szczegółów co do jego zgonu.**

Jest mało prawdopodobnem, aby tak wysoko postawiony oficer, który już podczas wojny światowej zajmował ważne stanowisko jako kierownik wyszkolenia lotniczego, został zestrzelony wraz z samolotem w walce powietrznej. **Raczej został on zabity podczas jednej z akcyj niemieckich przeciwko angielskim lotniskom i ośrodkom lotniczym.**

Marszałkiem lotnictwa został on mianowany w czerwcu 1940. Zdaniem angielskich sprawozdawców, we czwartek panowała nad obszarem Anglji południowej i wschodniej **ożywiona działalność lotnicza.** Nad wybrzeżem wschodniem **dochodziło wielokrotnie do walk powietrznych.**

Według depeszy Reutera, marszałek Breese zginął w katastrofie lotniczej podczas podróży służbowej.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 7 marca. Włoski komunikat wojenny z czwartku brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Na **froncie greckim** nie było poważniejszych wydarzeń. Urządzenia portowe w Mythylene zostały zbombardowane przez włoskie lotnictwo.

W **Afryce północnej** intenzywna działalność na lądzie i w powietrzu. Samoloty niemieckiego korpusu lotniczego bombardowały we wtorek pewną nieprzyjacielską bazę lotniczą.

W **Afryce wschodniej** wojska włoskie przeprowadziły na odcinku pod Keren kontratak na nieprzyjacielskie oddziały, które usiłowały pod osłoną nocy wedrzeć się do stanowisk włoskich. Przy tej sposobności wzięto do niewoli jeńców. Nieprzyjaciel dokonał nalotów na kilka miejscowości w Erytrei. Ofiar niema, szkoda nieznaczna.

Formacje niemieckiego korpusu lotniczego zaatakowały ponownie bazy lotnicze na **Malcie**. Urządzenia lotniskowe, znajdujące się na ziemi samoloty i stanowiska artylerji zostały skutecznie obrzucone bombami i ostrzelane z karabinów maszynowych. W ciągu ataku zestrzelono trzy samoloty typu Hurricane, dalsze trzy rozmaitych typów, zostały zniszczone na ziemi.

Radjo włoskie dla żołnierzy.

Radjo włoskie urządziło, według informacji ajencji „Agit“ **od 28 lipca 1940 specjalne audycje dla żołnierzy pozostających na froncie, obejmujące nietylko przegląd polityczny i różne pogadanki, ale również skrzynkę pocztową, w której podaje się im wszystkie mogące ich zainteresować wiadomości osobiste, dotyczące ich rodzin.** W tym okresie podano przeszło 100.000 wiadomości. Dwa razy na tydzień wygłasza dziennikarz włoski Gioanni Ansaldo przegląd wypadków.

Zaginęły dwa statki brytyjskie.

(=) **Nowy Jork**, 7 marca. W nowojorskich kołach żeglarskich mówi się o zatonięciu wskutek operacyj wojenych brytyjskiego statku frachtowego „Politician“ pojemności 7.919 br. t. r. Statek ten odbywał rejs z Halifaxu do Anglji.

Odbywający podróż do Anglji kanadyjski statek frachtowy „Naplecourt“ pojemności 3.388 br. t. r. również zaginął.

W kilku wierszach.

Rzymskie dzienniki poranne zwracają baczną uwagę na poważny sukces 5%-owej włoskiej pożyczki państwowej, jak również na fakt, iż przyniosła ona ponad 18 miljardów lirów.

* * *

W wyniku porozumienia, zawartego między komisjami rządowemi niemiecką i węgierską, uregulowano do końca lipca 1941 r. sprawy, dotyczące obrotu handlowego między Węgrami i Norwegją. Uregulowanie należności z tytułu tych dostaw odbywać się będzie za pośrednictwem urzędu rozrachunkowego w Berlinie.

* * *

Poseł grecki w Sofji podkreślił, że nie widzi on żadnego powodu do opuszczenia Bułgarji, ponieważ Grecja nie znajduje się w stanie wojny z Niemcami.

Feljeton krakowski.

Figaro i dzień dzisiejszy.

Nie ulega wątpliwości, że fryzjerzy są zupełnie specjalnym gatunkiem ludzi. Nie chcę ich ani krytykować, ani chwalić, wogóle chcę być objektywny, chciałbym tylko stwierdzić, że zawód wyciska na nich specjalne piętno. Jeżeli człowiek przez całe swoje życie zajmuje się rzeczami tak znikomemi jak włosy, (o znikomości tej przekonywują się zwykle ludzie po pięćdziesiątce, a nieraz wcześniej), to nic dziwnego, że cała ich umysłowość staje się niezwykle lekka, nieuchwytna, jakaś bez kości, bez fundamentu.

Przypominają mi fryzjerzy cukierników, względnie pewną odmianę cukierników, t. j. tych, którzy specjalnie zajmują się robieniem t. zw. pianek. Napewno jest pieczenie takiej pianki sztuką, dla tego, który nie zna tego rzemiosła. Ale z drugiej strony jest to sztuka bardzo dziwna, jakaś taka „ni z pierza, ni z mięsa“ Ta sama bezpostaciowość cechuje fryzjerów: wszystkie ich arcydzieła (vide pan Antoine Cierplikowski w Paryżu) istnieją przez kilka dni, chociaż wieczna ondulacja trwa podobno miesiącami.

Niewiadomo czy zawód fryzjera i cukiernika zaliczyć do zawodów artystycznych, czy do zwykłego rzemiosła? Czy twory ich rąk są arcydziełami, czy poprostu niepotrzebnym balastem? Jeden i drugi zawód przypomina mi pewną anegdotę o cesarzu Mikołaju I, który podróżując w zimie saniami, znalazł się w pewnej wsi, na zapadłej prowincji i musiał czekać na naprawienie sań, które się popsuły. Był w złym humorze i nudził się. Wobec tego kazał adjutantowi, aby przyprowadził kogoś zabawnego, któryby mógł rozerwać najjaśniejszego pana. Adjutant przeszukał wzdłuż i wszerz całą wieś i poza starym, zapitym popem, nikogo nie znalazł ciekawszego. Wkońcu wskazano mu jednego starego urzędnika, który był przez wiele lat pomocnikiem miejscowego wójta, jako człowieka, bardzo zabawnego i mogącego rozerwać cara i rozpogodzić jego zasępione czoło.

Adjutant przyprowadził wkońcu drżącego ze wzruszenia gryzipiórka przed oblicze cesarza i kazał mu popisać się przed cesarzem.

— Cóż ty umiesz? — zapytał car ironicznie, spoglądając na pocieszną postać starawego mieszkańca wsi Baranowo, mającego śpiczastą bródkę, małe latające oczka, kałmucki zadarty nos i wystające kości policzkowe.

— Niewiele, najjaśniejszy panie. Ale jednak... coś umiem...

— No i cóż takiego? — pytał car dalej.

— Umiem nawlec igłę w biegu!

Spojrzał car rozbawiony tą dziwną sztuką.

— Jakże ty to robisz?

— Ot, poprostu, najjaśniejszy panie: wbijam w poręcz krzesła igłę, stawiam krzesło pod oknem a sam staję koło drzwi. A potem się rozpędzam i lecę przez cały pokój z nitką w ręku i w pewnej chwili, dobiegając do krzesła z igłą, nawlekam bez trudności nitkę.

Zaśmiał się potężny samodzierżca Wszechrosji, aż ordery na jego mundurze wydały dźwięk metaliczny i rzekł:

— No to zaczynaj! Największy dudek może czasem rozśmieszyć. A dzisiaj potrzeba mi trochę wesołości.

Biedny Iwan Pietrowicz przystąpił do przygotowań poprzedzających jego popis. Wbił w poręcz krzesła igłę, postawił je pod oknem, stanął u drzwi naprzeciwko i spojrzał na cara, jakby chcąc zaanonsować, że przedstawienie się zaczyna. Rozpędził się i rzeczywiście nawlekł igłę, trzymaną w ręku nitką. Następnie pokłonił się carowi, jak wielki śpiewak dziękujący za oklaski, albo wielki polityk, który przed chwilą wygłosił mowę programową.

— Jakże długo ćwiczyłeś się w tej... sztuce? — zapytał car, śmiejąc się na całe gardło.

— Czterdzieści dwa lata, najjaśniejszy panie! — odrzekł skromnie, ale jednak z pewną dumą, Iwan Pietrowicz.

— Czterdzieści dwa lata! — powtórzył jak echo, car. Coby można przez ten czas zrobić!

W podobnej nieco sytuacji znajduje się w życiu niejeden człowiek. Dochodzi do perfekcji w rzeczach zupełnie niepotrzebnych, lub błahych:

Ale mimo to nie można odmówić atmosferze t. zw. „fryzjerni“ pewnego nastroju: trochę przypomina ona garderoby aktorów, trochę pracownie artystyczną, ma pewne punkty styczne z t. zw. wielkim światem, ze salonem, z buduarem, z kobietą. Perfumy, pudry, różne kosmetyki, różne smarowidła o efektownych kolorach, zapachach i nazwach, tworzą mgłę, unoszącą się jak muślin nad tym przybytkiem piękności. Powiedziałbym, że u fryzjera pokutują jeszcze resztki kultury i ustroju XVIII wieku: gdyby się przymknęło oczy i nie widziało współczesnych tualet, to możnaby się pomylić i sądzić, że się żyje w czasach kochanki Ludwika XV, hr. Dubarry, która swoją karjerę rozpoczęła jako panienka do posyłek w pewnym magazynie mód w Paryżu.

Tym wielkim motorem, poruszającym na całym świecie tysiączne ręce figarów — paryskich, wiedeńskich, rzymskich, krakowskich, belgradzkich, stambulskich czy moskiewskich jest miłość własna, chęć błyszczenia, przelicytowania innych w urodzie zabłyszczenia.

W czasach, kiedy wszystkim się spieszy, kiedy ludzie z naiwnością dziecięcą gonią za każdą minutą, wyobrażając sobie, że zdołają uciec przed żelaznem prawem czasu, t. j. przemijaniem życia, w tych czasach są miljony kobiet, które miesięcznie poświęcają po kilkanaście godzin na zabiegi koło swojej złotej, czarnej, rudej i kasztanowatej czy innej głowy. Przecież istnieje tutaj rażąca sprzeczność: wszystko zmodyfikowano praktycznie, zmotoryzowano, usprawniono, a tylko jedni fryzjerzy reprezentują „ancien régime“ w najczystszem wydaniu. Znalazłoby się zapewne więcej takich maruderów, którzy nie dotrzymali kroku czasowi: ludzie plotkujący, kobiety, robiące szydełkowe roboty i fabrykujące dla własnych przyjemności różne mniej lub więcej niegustowne kapy, nakrycia na stół, kółka pod wazoniki i palmy i t. d.

Sądzić by można z powyższych słów, że są one krytyką tych wszystkich nieuchwytnych jak motyl, przemijających jak płynąca woda, zawodów. Ależ wręcz przeciwnie. Mam wrażenie, że loczki na pięknej głowie kobiecej zwane fachowo „dzieciątkami“, że pianki, leżące na ladach cukierniczych — to ostatnie zabytki starej Europy, nie znającej jeszcze radja, telefonów, samolotów, bombowców i wszystkich innych życiowych udogodnień.

Na niezwykle cienkich, różowych wstążeczkach trzyma się jeszcze ta filigranowa budowla, przypominająca jakiś chiński pawilon z XVIII wieku, w którym rej wodzą panowie perukarze, cukiernicy, „artyści grzebienia“ i różnych foremek tortowych, lejków, z których płynie masa czekoladowa, ananasowa, waniljowa, a nad któremi to budowlami wznoszą się już olbrzymie gigantyczne drapacze chmur, z żelaza i betonu.

Xerez.

MINJATURY.

Historja makabryczna.

Pociąg pędził z szybkością 80 km na godzinę. W korytarzu wagonu pulmanowskiego stał starszy pan, palił fajkę i wyglądał przez okno. Nagle z przedziału wyszedł dość młody człowiek, podszedł do starszego pana i uchyliwszy grzecznie kapelusza, zapytał:

— Przepraszam pana, która jest godzina?

— Dochodzi szósta — odparł starszy pan, spojrzawszy na zegarek.

— Dziękuję. O której będziemy w Krakowie?

— O siódmej.

— A dlaczego?

— Bo tak przewiduje rozkład jazdy.

— A dlaczego tak przewiduje rozkład jazdy?

Starszy pan wzruszył ramionami.

— Bo tak ustaliła Dyrekcja Kolei.

— A dlaczego tak ustaliła Dyrekcja Kolei?

— Hm, wie pan, zapewne dlatego, żeby ludzie rano przyjechali do Krakowa...

— A dlaczego ludzie muszą rano przyjechać do Krakowa?

— Bo każdemu tak najwygodniej.

— A dlaczego każdemu tak najwygodniej?

Starszy pan zirytował się odrobinę.

— Każdy, wie pan, ma różne pilne sprawy, w urzędach, to tu, to tam, musi mieć dużo czasu, żeby to pozałatwiać.

— Tak? A dlaczego musi mieć dużo czasu, żeby to pozałatwiać?

— Zabawne! Nigdy pan nie załatwiał spraw w urzędach? Urzędników jest przecież nie tak wielu, a klientów ogonki...

— Dlaczego klientów ogonki?

— Jakto?

— Dlaczego pan mnie się pyta: jakto?

— No, bo dziwię się, że pan zadaje takie pytania:

— Dlaczego pana dziwi, że ja zadaję takie pytania?

— Bo pan jak dziecko!....

— Dlaczego ja jak dziecko?

— Bo tak się mówi, do djabła!

— A dlaczego tak się mówi, do djabła?

— Aaaa, kęsim kesim! — ryknął starszy pan, upuszczając fajkę na ziemię. — Jeśli pan zada mi jeszcze jedno takie idjotyczne pytanie, to zabije pana, jak padalca!

Młody człowiek ucieszył się.

— Zabije pan? — spytał skwapliwie.

— Jak amen w pacierzu!

— No to chwała Niebu!

— Z czego pan sie cieszy — że pana zabiję? Czy pan jest warjat??

— Nie, jestem najnormalniejszy w świecie jegomość... Tylko, uważa pan, jak pan wyszedł z przedziału, to ja zostałem sam na sam z pańskim małym synkiem... Zdaje się, że mu Wacuś na imię...

— Wacuś, owszem. No to co?

— No i ten Wacuś zaczął mi zadawać pytania. Z początku dawałem na wszystko wyczerpujące odpowiedzi. Ale jak mnie zapytał, czy droga mleczna też jest teraz na kartki, to już trochę się zirytowałem. A jak mnie zapytał, czy gwiazdy też mają swoich impresarjów tak jak gwiazdy filmowem — zbladłem... Ale dobił mnie pytaniem, dlaczego, gdy czarne jagody są czerwone, to się mówi wtedy, że są jeszcze zielone? Wtedy chwyciłem pętaka za nóżkę, okręciłem trzy razy — i wio! przez okno!... Z początku, uważa pan, miałem nawet pewne wyrzuty sumienia, że może jestem zbyt nerwowy... Dlatego wyszedłem do pana, żeby sprawdzić... No i skoro pan — starszy, poważny facet — już po 15-tu pytaniach chciał mnie zabić, to chyba jeśli ja wytrzymałem 88 pytań tego bękarta i dopiero przy 89-em zareagowałem — to chyba i tak pobiłem rekord świata! No nie?

To rzekłszy, młody człowiek raz jeszcze uchylił kapelusza i oddalił się z godnością.

Er-En.

KRONIKA

Opłaty telefoniczne dla Warszawy i Lublina.

Kraków, 7 marca. Na zarządzenie kierownika wydziału pocztowego przy rządzie Generalnego Gubernatorstwa z dnia 15 lutego 1941 r., ustalone zostały opłaty telefoniczne dla sieci miejscowych w Warszawie i Lublinie.

W szczególności uregulowano wysokości opłat za połączenia główne, połączenia poboczne, urządzenia dodatkowe, połączenia wewnętrzne, jak również opłaty instalacyjne przy zakładaniu telefonu i przenoszeniu.

Opłata za rozmowę miejscową wynosi 10 groszy, zaś rozmowa miejscowa, prowadzona z publicznej rozmównicy telefonicznej kosztuje 20 groszy. Opłata telefoniczna za nadawanie telegramów przez telefon wynosi 10 groszy, przyczem opłatę taką uiszcza się tylko jeden raz, przy nadawaniu kilku telegramów w bezpośrednio po sobie następującej kolejności.

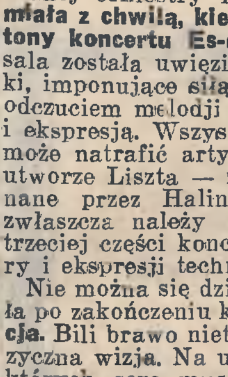
Dziecko żywcem spalone.

Lublin, 7 marca. We wsi Tyszowce bawiło się pozostawione w mieszkaniu bez opieki 3-letnie dziecko zapałkami. Podczas zabawy zapaliła się cała zawartość pudełka przyczem zajęło się ubranie dziecka. **Ponieważ nie było natychmiastowej pomocy, dziecko to wskutek odniesionych poparzeń skonało w strasznych męczarniach.**

Lekkomyślność rodziców w tym wypadku mieć będzie karny epilog sądowy.

Z sali koncertowej.

Koncert fortepianowy Haliny Sembrat w ramach koncertu Filharmonji.



Halina Sembrat

(z) **Kraków**, 7 marca.

Wśród wojennych czasów — niewojenne zjawisko: **Halina Sembrat przy fortepianie w ramach koncertu Filharmonji Generalnego Gubernatorstwa.** Pełne powodzenie koncertu było zgóry wiadomem, zapowiadała to sława artystki, zdobyta na estradach zagranicznych, zapowiadał przedewszystkiem olbrzymi talent i wspaniała technika gry, a jednak stwierdzić trzeba, że **powodzenie to przeszło wszelkie oczekiwania.** Zaczęło sie już od tego, że na długo przed tym pierwszym od chwili wybuchu wojny występem artystki wszystkie bilety były wysprzedane. Przyjechało wiele osób z prowincji, wiele osób odeszło z żalem od zamkniętych kas. Powodzenie to doszło jednak do punktu kulminacyjnego na samym koncercie.

Skromna postać pianistki, niknąca na tle licznej orkiestry Filharmonji **wyolbrzymiała z chwilą, kiedy rozległy się pierwsze tony koncertu Es-dur Liszta.** Odtąd cała sala została uwięziona przez dłonie artystki, imponujące siłą uderzenia, wzruszające odczuciem melodji i porywające dynamiką i ekspresją. Wszystkie trudności, na jakie może natrafić artysta w tym wzorowym utworze Liszta — zostały zwycięsko pokonane przez Halinę Sembrat. Podkreślić zwłaszcza należy wirtuozowskie oddanie trzeciej części koncertu, oraz pełną brawury i ekspresji technikę części ostatniej.

Nie można się dziwić, że artystkę spotkała po zakończeniu koncertu **żywiołowa owacja.** Bili brawo nietylko swoi, ale i obcy, do zyczna wizja. Na usilne domagania się pu- których serc musiała przemówić ta mu- bliczności Halina Sembrat **odegrała trzy utwory Szopena:** Walc, e-moll, Etjude, c-moll i Nocturn, cis-moll. W utworach tych mogła ta świetna artystka wyładować cały swój romantyzm młodej kobiety, oddając z uczuciem utwory Szopena w sposób jedyny i niezapomniany.

Aczkolwiek w koncercie Liszta z natury rzeczy na pierwszy plan wysunęła się solistka, to jednak **w niczem to nie ujmuje zasług całej orkiestry**, która stanowiła wspaniałe tło, imponując zgraniem.

Koncert Haliny Sembrat stanowił drugi punkt pierwszej części programu. Jako punkt pierwszy odegrała orkiestra **R. Schumanna IV Symfonję (Romantyczną).** W wykonaniu tego utworu orkiestra stanęła w całości na wysokości zadania. Ujmowało zwłaszcza wykonanie pełnej liryzmu wdzięku części drugiej — „Romancy". Utwór ten zresztą w całości specjalnie musi odpowiadać orkiestrze, złożonej z polskich muzyków. Odchylenia, symbolizujące poniekąd walkę, wpadające następnie w liryczne nastroje, aby przejść zkolei do tanecznego niemal rytmu i zakończyć się tematem pełnym życia — to przecież skoncentrowana zasada romantyzmu, a przecież Polacy do dziś pozostali romantykami...

Program drugiej części koncertu zawierał **C. M. v. Webera „Zaproszenie do tańca", Ryszarda Straussa walc z kom. „Kawaler srebrnej róży" i P. Czajkowskiego „Capriccio italien".**

Możliwości, związane z wykonaniem tych trzech utworów, poznaliśmy częściowo już na trzecim koncercie filharmonji, poświęconym wesołej muzyce niemieckiej. Tym razem jeszcze wydatniej wystąpiło na jaw rytmiczne wyczucie utworów i ich rodzajowy charakter.

Słuchając dwóch pierwszych utworów, odczuwało się w całej rozciągłości czar melodji walcowej, ujętej w kompozycje o charakterze symfonicznym. Całą pełnią barwności melodyj ludowych ujęła słuchacza Czajkowskiego fantazja włoska. Przejścia z melodji głównego tematu do fragmentów pieśni ludowych i powroty do tematu zasługują na specjalne podkreślenie.

W całości koncertu zwracały uwagę **postępy całej orkiestry**. Orkiestra ta powstała przed kilkoma miesiącami i od tego czasu stale pracując ze sobą docnodzi do zdecydowanego oblicza koncertowego. Nie jest grupą świetnych solistów, ale **zwartą całością,** którą utalentowany dyrygent może doprowadzić do wyżyn twórczości artystycznej. Z tego też tytułu zasługi dyrektora zespołu **dra Rohra** są niepoślednie.

Koncertem czwartkowym dyrygował znany już z poprzednich występów dyrygent, **p. Rudolf Erb,** który w całości odpowiada pokładanym w nim nadziejom. Pomimo młodego wieku, a może właśnie dzięki swej młodości, p. Erb para się z powodzeniem z trudnemi zadaniami dyrygenta tak świetnego zespołu, jakim jest Filharmonja Generalnego Gubernatorstwa. Nie ulega wątpliwości, że temperament artystyczny predestynuje go do utworów pełnych rytmu i tempa, wśród których p. Erb czuje się, jak w swoim żywiole.

* * *

Na marginesie czwartkowego koncertu kilka słów należy powiedzieć **pod adresem publiczności.** Tak, jak czynią postępy sam zespół, tak i publiczność nie pozostaje w tyle. Odnosi się to zarówno do punktualnego przychodzenia na koncert, jak i do zdyscyplinowanego opuszczania sali. Wśród widzów widzimy **przedstawicieli rzec można wszystkich stanów i to każdego wieku.**

Dowodzi to olbrzymiej popularności muzyki, która znalazła sobie dostęp do wszystkich serc. Są może tacy, którzy uważają muzykę, zwłaszcza koncerty filharmoniczne za tajemnicze misterja, dostępne tylko dla wtajemniczonych. Koncerty jednak filharmonji krakowskiej dowodzą, że tak nie jest. Muzyka jest językiem, który przemawia do każdego, zarówno wielkiego znawcy, zagłębionego w tajnikach sztuki, jak i tego, który ją bierze bardziej sercem.

I to jest właśnie wielką zasługą tej **garstki polskich muzyków,** którzy skupili sie wokół Filharmonji, że przełamali lody, otaczające serca ludzi czasów wojny i dopuścili do tych serc promień światła. Tej zasługi nie może im zaprzeczyć żaden rozumny, pozbawiony fałszywego zakłamania, człowiek.

Urzędy Pracy zapośredniczyły 557.000 sił roboczych.

Kraków, 7 marca. Tak samo, jak w Rzeszy, tak też i w Generalnem Gubernatorstwie udział sił roboczych po dokonanej rejestracji bezrobotnych rozwija się planowo, zasilając szereg dziedzin pracy. Od połowy miesiąca września 1939 roku do końca września 1940 r. **zapośredniczono zgórą 335.000 sił roboczych z Generalnego Gubernatorstwa dla gospodarki niemieckiej.** W ostatnich miesiącach udział pracowników innych dziedzin zwiększył sie znacznie w stosunku do pracowników rolnych.

Zadania, przed któremi stanęła gospodarka Generalnego Gubernatorstwa, wymagają jednak w coraz większym stopniu dostarczenia sił roboczych **na własne potrzeby tego kraju.** Do zakładów przemysłowych i komunikacyjnych, dla przedsiębiorstw budowy dróg, gospodarki leśnej, tartaków, oraz zakrojonych na wielką skalę prac meljoracyjnych i poprawy bonitacji gleby **zapośredniczono łącznie 557.000 sił roboczych**. Ilość dziennych zapośredniczeń w Urzędach Pracy wynosi 3.400 osób.

Rozporządzenie Generalnego Gubernatora z dnia 20 lutego 1941 r. postanawia, że **wyłącznie rząd Generalnego Gubernatorstwa (wydział pracy) normuje całokształt zagadnień, związanych z pracą, w szczególności rozdział i wymianę sił roboczych, pośrednictwo pracy, poradę zawodową i pośrednictwo miejsc dla terminatorów.**

Pośrednictwo pracy, porady zawodowe i pośredniczenie miejsc dla terminatorów przeprowadza wyłącznie **starosta powiatowy (starosta miejski) — urząd pracy.**

Niezawodowe pośrednictwo pracy, poradę zawodową i pośredniczenie miejsc dla terminatorów może rząd Generalnego Gubernatorstwa na wniosek poruczyć instytucjom poza władzą administracyjną starosty powiatowego, wzgl. miejskiego. Ponadto rząd Gen. Gub. (wydział pracy) zezwolić może drogą zarządzenia **na zawodowe pośrednictwo pracy dla niektórych zawodów.** Poszczególne przedsiębiorstwa, wchodzące po myśli tego w rachubę, zatwierdza terytorjalnie właściwy szef okręgu.

Podwyższenie sankcyj karnych za nielegalny ubój.

Kraków. 7 marca. Rozporządzeniem Generalnego Gubernatora z dnia 20 lutego 1941 r. ustalone zostały wyższe kary za nielegalny ubój oraz niedozwolony handel mięsem, nie poddanym badaniom na trychiny i wągry. **Starosta powiatowy (starosta miejski) może w myśl tego rozporządzenia ukarać wykraczających grzywną do wysokości 1.000 złotych, a w razie nieściągalności aresztem do trzech miesięcy w drodze orzeczenia karno administracyjnego.** Ponadto może on orzeczeniem konfiskacyjnem zarządzić konfiskatę mięsa względnie kwoty pieniężnej, osiągniętej ze sprzedaży, nawet w wypadku, gdyby ściganie względnie ukaranie było niewykonalnem.

Jeżeli ukaranie w drodze karno-administracyjnej wydaje się niewystarczającem wówczas starosta powiatowy (miejski) **kieruje sprawę na właściwą drogę karno-sądową.** Sąd w takim wypadku wymierzyć może karę więzienia do sześciu miesięcy względnie grzywnę do wysokości 10.000 złotych, lub też jedną z tych kar, jak również zarządzić konfiskatę mięsa, względnie kwoty, osiągniętej ze sprzedaży.

Przesyłki paczkowe dla polskich jeńców wojennych.

Kraków, 7 marca. **Na żądanie naczelnego dowództwa niemieckich sił zbrojnych należy zwracać baczną uwagę na to, by nie były przekraczane maksymalne granice wagi 2 kg dla pakiecików i 5 kg dla paczek do polskich jeńców wojennych.**

Na następujące postanowienia należy zwracać uwagę: 1) pakieciki i paczki do polskich jeńców wojennych muszą posiadać **przepisane nalepki adresowe z niebieskim nadrukiem** (dla paczek z artykułami żywnościowemi i dozwolonemi przedmiotami), **względnie z czerwonym nadrukiem** (dla paczek z odzieżą); 2) pakieciki najwyższa waga 2 kg. bez numeru nadawczego i bez adresu pomocniczego; 3) paczki najwyższa waga 5 kg z numerem nadawczym, lecz bez adresu pomocniczego.

Przesyłki dla jeńców wojennych są **wolne od opłaty**. Za wolne od opłaty przesyłki dla jeńców wojennych nie wypłaca sie odszkodowania.

Dzisiaj premjera „Domu Warjatów".

Kraków, 7 marca. **Premjera frapującej już samym tytułem komedji Karola Laufsa pt.: „Dom Warjatów" odbędzie się dzisiaj o godz. 19 w Starym Teatrze.**

Przygotowania zespołu, kierowanego przez dyr. Stefańskiego dobiegły końca. W skład zespołu wchodzą artystki: Leonja Krajewska, dyr. Stefanja Stefańska, Róża Gella-Czerska, Marja Tylkówna, Zofja Stefańska oraz artyści: Bronisław Maciejewski, Józef Danek-Dwornicki, Kazimierz Beroński, Franciszek Buratowski, Antoni Kossowski, Marjan Puchalski i inni.

Tryskająca humorem i dowcipem komedja spotka się napewno z życzliwem przyjęciem wśród publiczności. Dyrekcja teatru prosi publiczność o punktualność w przychodzeniu na przedstawienia, które po premjerze w dniu 7 bm. odbędą się w sobotę (godz. 16 i 19) oraz w niedzielę (godz. 16 i 19). Przedsprzedaż biletów odbywa się w firmie Janina Wajdowa, Szewska 11.

Koncert Sienkiewicza i Hrabi-Szałkiewiczowej.

Kraków, 7 marca. **Dzisiaj o godzinie 18-ej odbędzie się w kawiarni „Plastyków" koncert świetnego wiolonczelisty Sienkiewicza oraz znanej śpiewaczki** (alt egzotyczny) **p. Hrabi-Szałkiewiczowej.**

Koncert ten będzie prawdziwą atrakcją dla zwolenników muzyki, dając również możliwość usłyszenia wspaniałej gry Sienkiewicza tym, którzy nie mogli otrzymać miejsc podczas koncertu wtorkowego. Ceny biletów wstępu, łącznie z konsumcją ustalono na 2.60 zł.

Najnowszy tygodnik dźwiękowy.

Kraków, 7 marca. **Najnowszy tygodnik dźwiękowy nr. 8/41 składa się z następujących obrazów:** 1. Katastrofa budowlana w Nogent (Francja). 2. Przyjęcie jugosłowiańskich mężów stanu przez Kanclerza Rzeszy w Obersalzberg. 3. Wisła uwalnia się od okowów lodu — Saperzy niemieccy rozsadzają dynamitem zatory lodowe. 4. Wyścigi kolarskie we Francji. 5. Zjazd wójtów i sołtysów pow. krakowskiego w obecności Gubernatora dra Wächtera. 6. Stany Zjednoczone się bawią. 7. Niemieckie psy-owczarki w służbie japońskiej piechoty. 8. Święto „Swietlanej Pani" w Hiszpanji. 9. Rozbiórka domów w Warszawie. 10. Rewja kapeluszy wiosennych. 11. Operacje krążownika pomocniczego na wodach Południa.

Kto zna ofiarę mrozu?

Kraków, 7 marca. **Policja Bezpieczeństwa** Dyrekcja Kryminalna w Krakowie komunikuje: Dnia 30 stycznia 1941 r. przy ul. Siennej w Krakowie znaleziono **zwłoki**



nieznanego mężczyzny, który zmarł prawdopodobnie wskutek zamarznięcia. Zmarły mężczyzna liczył lat około 45 do 50, wzrostu 164 cm., włosy ciemno-blond, szpakowaty, nosił brodę, był w stanie bardzo zaniedbanym i wyglądał na żebraka.

Ktoby rozpoznał zmarłego na podstawie załączonej fotografji, względnie posiadał informacje o zmarłym, **proszony jest zawiadomić Dyrekcję Kryminalną w Krakowie, przy ul. Szlak 40.**

Ceny maksymalne na jajka.

Kraków, 7 marca. Kierownik wydziału aprowizacji i rolnictwa przy rządzie Generalnego Gubernatorstwa, ustalił zarządzeniem z dnia 25 lutego 1941 r. ceny na świeże i wysortowane jajka kurze. Zarządzenie to zawiera przepisy co do cen letnich i zimowych; ceny te uszeregowano na ceny stałe producenta, ceny zakupu hurtownika i maksymalne ceny sprzedaży datailicznej.

Cena maksymalna w sprzedaży detalicznej wynosi w czasie od 1 marca do 30 września, za świeże jajka kurze, w obrębie miasta i powiatu warszawskiego — 15 groszy, **w obrębie miasta i powiatu krakowskiego — 14 groszy,** zaś na pozostałym obszarze Generalnego Gubernatorstwa 13 gr.

Maksymalna cena detaliczna za jajka z chłodni i jajka konserwowawe, wynosi w obrębie miasta i powiatu warszawskiego — 20 groszy, **w obrębie miasta i powiatu krakowskiego — 19 groszy,** a na pozostałym obszarze Generalnego Gubernatorstwa — 18 groszy.

Zarządzenie wyżej wymienione zawiera ponadto przepisy o wymaganiach minimalnych (zasadniczych), jakie stawiane być mogą odnośnie świeżych jajek kurzych. Pozatem ustala ono, jakie jajka uważać należy za jajka dla chłodni.

Nowy numer „Dziennika Rozporządzeń".

Kraków, 7 marca. Ukazał się Nr. 8 „Dziennika Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa", wydany w dniu 27 II 41 r., zawierający rozporządzenie Generalnego Gubernatora z dnia 20 II 1941 r. **o środkach gospodarki energetycznej,** oraz rozporządzenie Gen. Gubernatora **o powołaniu do świadczeń w ruchu drogowym.**

Dziennik Rozporządzeń nabyć można w urzędzie wydawniczym: Kraków 1, skrytka pocztowa 110. Prenumeratę wpłacać należy na pocztowe konto czekowe Warszawa Nr. 400.

Zabezpieczenie zaopatrzenia w energję elektryczną.

Kraków, 7 marca. **Generalny Gubernator wydał rozporządzenie o środkach gospodarki energetycznej, wchodzące w życie z dniem 20 lutego 1941.**

Według tego rząd Generalnego Gubernatorstwa, celem zabezpieczenia zaopatrzenia w energję elektryczną, uprawniony jest do regulowania dostarczania stojącej do dyspozycji enegrji elektrycznej na rzecz konsumentów, według stopnia naglącej potrzeby, udzielania wymaganych w tym celu wskazówek przedsiębiorstwom zaopatrzenia w energję elektryczną, oraz posiadaczom własnych zakładów i żądania wyjaśnień odnośnie ich technicznych i gospodarczych stosunków. Rząd Gen. Gub. uprawniony jest ponadto przedsięwziąć lub zarządzić wszelkie środki, które są właściwe dla zabezpieczenia zaopatrzenia w energję ważnych konsumentów, oraz dać rękojmię pełnego wyzyskania istniejących zakładów energji.

Banda przemytników za kratkami

Radomsko, 7 marca. **W ostatnich dniach odbyła się przed Sądem Specjalnym rozprawa przeciw bandzie przemytników i przestępców dewizowych.**

Na ławie oskarżonych zasiadło pięć osób: Brosława Pośpiech, lat 56, Roman Morga, lat 27, Marjanna Morga, lat 50, Banaszek Antoni, lat 44 i Kazimierz Morga, lat 65.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym trudnienie się przemytnictwem i przestępstwa dewizowe. Całą szajkę wykryto przy przeprowadzonej rewizji u Marjanny Morgi, u której znaleziono około 10 metrów mąki żytniej, 2 metry mąki pszennej jak również inne towary, jak cytryny, kawę, herbatę, pieprz itp. Jak się okazało, towar ten pochodził z przemytu.

Na rozprawie ustalono bezspornie winę oskarżonych w ramach zakreślonych przez akt oskarżenia. Sąd przy wymiarze kary, biorąc pod uwagę wszelkie okoliczności obciążające i łagodzące, wydał wyrok skazujący Bronisława Pośpiecha na rok więzienia, Romana Morgę na 1 rok więzienia i Marjanę Morgę na 1 rok więzienia. Bonaszek otrzymał 6 miesięcy więzienia, zaś Kazimierz Morga ukarany został grzywną 300 zł.

Kronika żałobna.

(Jer) **Kraków,** 7 marca. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: z Mojkowskich **Wanda Konikowska,** lat 64; Regina, córka Tadeusza i Bronisławy **Czerniaków,** lat 2; **Kazimierz Kopeć,** pracownik „Semperitu", lat 31; z Paliwodów **Petronela Danzowa,** obywatelka m. Krakowa, właścicielka fabryki pieców, lat 68; **Czesław Jasiński,** elektrotechnik w Fabryce Kabli w Krakowie, lat 28; **Józef Klęka,** młynarz, obywatel Mogiły.

(Jo) **ADRESY APTEK DYŻURUJĄCYCH DZISIEJSZEJ NOCY W KRAKOWIE.** Retoryka 1, tel. 180-72; Krakowska 19 tel. 101-21; Długa 88, tel. 178-36; Adolf Hitler Platz 42, tel. 114-27: Floriańska 15, tel. 100-31; Karmelicka 9, tel. 123-83; Dietla 76, tel. 105-30; Zwierzyniecka 7, tel. 124-27; Mogilska 16, tel. 175-90; Plac Zgody 18, tel. 165-54.

STAN WODY NA WIŚLE wynosił w dniu 7 marca w Krakowie w Zawichoście 490. Według wiadomości nadesłych z całego kraju, spływ lodów na rzekach ma wszędzie przebieg normalny. Niebezpieczne zatory spływają spokojnie tak, że nigdzie niema groźby powodzi.

Wyrok na sprawców kradzieży w magazynach „Polskiego Lloyd"

Kraków, 7 marca. **W drugim dniu rozprawy przeciwko sprawcom kradzieży popełnionej na szkodę firmy „Polski Lloyd", sąd po dalszem przesłuchaniu świadków wydał wyrok.**

Główny sprawca Józef Bator został skazany na 2 lata więzienia z zaliczeniem aresztu, Aleksandra Duchnowskiego, Marję Duchnowską, Marję Sobczak, Czesława Angermana, Michała Czaję na 8 miesięcy więzienia. Na 6 miesięcy więzienia zostali skazani: Franciszka Drzeworska, Marja Dudzicz, Julja Angerman, Julja Fratkiewicz, Genowefa Truszkowska, Janina Michalak, Aleksander Orlik. Stanisław Orlik otrzymał karę 10 miesięcy więzienia.

Małoletni Władysław Bator i Józef Orlik przekazani zostali do zakładu poprawczego. Wiktora i Władysława Duchnowskich spotkała ta sama kara z zawieszeniem na trzy lata, Stanisław Ziętara skazany został na 3 miesiące aresztu z zaliczeniem aresztu chwilowego.

Pozostałe osoby z braku dowodów zostały uniewinnione. Kazimierz Prostak został całkowicie uwolniony od stawianych mu zarzutów, ponieważ nie wiedział, że zakupuje skradzioną maszynę, a po odkryciu afery zakupił ją ponownie we właściwej firmie.

Za pomoc w kradzieży ośm miesięcy więzienia.

Kraków, 7 marca. Przed sądem krakowskim stanęli oskarżeni o świadomy współudział w dokonanej kradzieży w nocy z 23 na 24 sierpnia 1940 roku, Rotter Karol, ślusarz, wyznania mojżeszowego, oraz Gawlik Józef, lat 29, robotnik.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy wydał wyrok skazujący obu oskarżonych po 8 miesięcy więzienia.

(Jo) **WYPADEK NA ULICY.** W czwartek popołudniu na ul. Krakowskiej został przejechany przez samochód Kartoszka Andrzej, bezrobotny, lat 61, który doznał złamania lewej nogi. Po zaopatrzeniu przez lekarza Pogotowia przewieziony został do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

Z prowincji.

Zmiany wśród duchowieństwa.

Decyzją J. E. ks. biskupa-ordynarjusza dra Teodora Kubiny zostały dokonane w składzie personalnym duchowieństwa diecezji częstochowskiej następujące zmiany.

Ks. wikary Antoni Kańtoch z Chełma przeniesiony na ekspozyta do Płaszowa, dek. radomszczańskiego.

Ks. wikary Emanuel Hereda z Kosprzy przeniesiony do parafji Chełmo, dek. radomszczańskiego.

Co grają w kinach?

W jutrzejszym „Gońcu Krakowskim" w „Kąciku filmowym" ukażą się recenzje ze wszystkich filmów wyświetlanych na ekranach kin krakowskich.

BOHDAN KARELSKI.

Jacht „Aurora" zatonął...

5)

— No to śpij teraz a jutro rozglądniemy się za robotą. Tylko pamiętaj. Musisz mnie słuchać. Ty na niczem się nie znasz. Jak wyszukam okręt to ci powiem. Czasem łatwo jest wkręcić się przy ładowaniu towaru. A jak już odbiją od brzegu to cię do morza nie wrzucą. Najwyżej będziesz musiał pracować. Ale za to dadzą ci żreć. Grunt to wynieść się z tego zapowietrzonego miasta. Tu już niema nic do roboty. Gdzieś w dalekim świecie jest napewno lepiej.

Obcy niewie już słyszał z tych wywodów. Zmęczony pieszą wędrówką i wódką zasnął. Świeczka zgasła i piwnica pogrążyła się w ciemnościach.

III.

Kamienie bulwaru nadbrzeżnego były oślizgłe od deszczu. Woda lśniła w zagłębieniach, a w taflach wilgoci przeglądało się wyglądające z za chmur słońce. Dwaj ludzie posuwali się wolnym krokiem wśród hałasu i bieganiny tragarzy, robotników i marynarzy. Raz po raz trącał ich ktoś, biegnący z workiem na plecach. Siłacz splunął przed siebie.

— Jakoś nie widać, żebyśmy znaleźli tu jakąś okazję. Trzebaby pójść na inne wybrzeże.

— Poczekajmy. Może przecież...

Okazja nie nadchodziła. Wreszcie zwrócił na nich uwagę policjant.

— Wynoście się stąd. Nie macie tu nic do roboty. Jazda!

Obydwaj zabrali się. Powlekli się w stronę przystani jachtowej. Nie zanosiło się na to, aby tam mogli coś znaleźć do roboty, ale przecież trzeba było próbować. Na kotwicy stał piękny okręcik. Lśnił od czystości i komfortu.

— Takim podróżować! Toby ci dopiero była frajda! — szepnął siłacz.

W tej chwili zatrzymał się koło nich wytworny samochód. Wysiadł zeń młody, elegancki człowiek i piękna dziewczyna. Obydwoje skierowali się na pokład jachtu. Pobiegły za nimi spojrzenia obydwóch włóczęgów.

— O! widzisz — szepnął starszy — to jest taki typ, coby go można sprzątnąć. Nic nie robi a forsy ma, jak lodu. I dlatego dziewczynki na niego lecą.

— Nie możesz wymagać, żeby na ciecie latały — odezwał się wreszcie młodszy. — Popatrz tylko do lusterka jak wyglądasz z tą obrośniętą gębą i kudłami na głowie? Albo ja? To podarte ubranie, koszula nie zmieniana od kilku tygodni. Dziewczyna lubi elegancję. Zwłaszcza taka, jak ta, co przeszła obok nas.

Podsunęli się obydwaj do jachtu. Na pokładzie nie było nikogo.

— Wiesz co? — zapytał się siłacz. — Może spróbujemy?

— Spróbujmy!

* * *

Mary Forst była córką bogatego człowieka. Przynajmniej za taką uważała się, choć nigdy nie wpadło jej do głowy zbadać istotny stan majątku swego ojca, tem więcej, że ojciec starał się spełniać wszelkie kaprysy swej jedynaczki. Mary rosła i pięknaiała w oczach, a ojciec spoglądał na nią z coraz większą troską. Interesy nie pozwalały mu na zajmowanie się córką tak, jakby tego pragnął. Rosła sobie tedy korzystając z zupełnej swobody. Ojciec marzył o tem, aby córkę dobrze wydać zamąż i widzieć ją zabezpieczoną u boku solidnego, poważnego człowieka. Ale Mary była przeciwniczką wszystkiego, co określała mianem filisterstwa. Podobało sie jej życie pełne przygód, niespodzianek, niebezpieczeństw. Swym romantycznym zmysłem wybiegała daleko poza ramy domu, w którym wyrosła.

Świat roi się od złych ludzi, którzy ciągną do bogactwa, jak ćmy do lampy. Znaleźli się ludzie, którzy zaczęli otaczać Mary. Niejeden z nich myślał o tem, że dobrzeby było zostać zięciem starego Forsta. Ale Mary odrzucała banalne, tradycyjne oświadczyny. Marzyła o jakiejś fantastycznej przygodzie, którąby rzuciła ją w ramiona człowieka naprawdę niezwykłego. Tymczasem lata biegły, a przygody jak nie było — tak nie było.

Rzuciła się w wir zabaw i rozrywek. Widziało się ją na balach i przyjęciach, grała w tenis, dochodząc do ćwierćfinału mistrzostw Ameryki, na koniu jeździła jak cowboy, umiała prowadzić samochód i nieraz już płaciła kary za niedozwoloną szybkość. Jej ulubieńcami byli wybitni base-baliści i bokserzy. Był okres, kiedy kochała się w Dempseyu, na Joe Louisa patrzyła, jak na antycznego bohatera olimpijskiego.

I wreszcie zdawało się jej, że spotkała swój wymarzony typ mężczyzny. Jack Zielenskij twierdził, że był autentycznym bojarem rosyjskim i że przed wojną jego rodzice posiadali olbrzymie dobra na Ukrainie. Otrzymał staranne wychowanie. Widać to było po każdym jego ruchu i sposobie wyrażania się. Z czego żył obecnie — było zagadką, nad której jednak rozwiązaniem nikt się nie trudził. Przystojny, silny, energiczny, doskonały sportowiec mógł sie podobać i podobał się Mary Forst. Myśli dziewczyny coraz częściej wybiegały ku młodemu Rosjaninowi...

Z początku wszystko szło szablonowym torem. Wizyty, dancingi, tenis, potem jakieś wycieczki samochodowe. Wielkiej przygody nie było. Od pewnego jednak czasu Zielenskij zaczął przejawiać jakąś wielką akcję, mającą na celu zdobycie serca pięknej Mary. Coraz częściej zapraszał ją na samotne wycieczki automobilowe. Mary spodziewała się większej agresywności ze strony młodego człowieka, ale jak dotąd, nigdy nie wykroczył przeciwko tak zwanym zasadom dobrego wychowania. Mary, przyzwyczajona do bardzo swobodnego zachowania się młodzieży amerykańskiej, była nieco zaskoczona tą ostrożnością młodego człowieka, ale ostatecznie doszła do przekonania, że ten system nie jest pozbawiony uroku oryginalności.

Pewnego dnia było dziwnie ponuro, a słońce ledwie przeglądało przez zbity wał czarnych chmur. Zielenskij zaprosił Mary na oglądnięcie jachtu. Ojciec Mary posiadał wprawdzie swój własny jacht, ale okręcik, będący własnością Zieleńskiego, miał być czemś nadzwyczajnem. Na pokładzie okrętu obydwoje mieli zjeść śniadanie, a popołudniu powrócić do miasta. Ponieważ program tego dnia był dziwnie ubógi w rozrywki, przeto Mary z chęcią zgodziła się na nęcącą propozycję Rosjanina. W południe samochód Zielenskiego zatrzymał się na wybrzeżu jachtowem. Mary i Zielenskij udali się na pokład, mijając po drodze dwóch podejrzanych włóczęgów.

Mary spostrzegła, że oczy Rosjanina dziwnie zabłysły, kiedy stanęli wreszcie na pokładzie okrętu. Serce jej zabiło żywiej, nietyle z obawy, ile z przeczucia, że nareszcie może Zielenskij odważy się na oświadczyny. Była na nie przygotowana. W myślach już dawno rozpatrywała możliwość zostania panią Zielenską i była przekonana, że sam dźwięk obcego nazwiska nada jej jeszcze więcej uroku, niż mogły jej dać miljony jej ojca.

Zielenskij pozostał jednak w swej roli dobrze wychowanego człowieka. Uprzejmym ruchem poprosił ją do wnętrza okrętu. Zwiedzanie małego statku trwało dobrą godzinę. Mary była zachwycona wyekwipowaniem jachtu, na którym można było tak przyjemnie podróżować. Towarzyszył im oficer, mogący uchodzić za kapitana marynarki wojennej. Uprzejmie wyjaśniał jej szczegóły napędu, pojemność, ilość członków załogi, aż wreszcie skierowali się do elegancko urządzonej jadalni, gdzie czekało na nich śniadanie. Oficer przeprosił i wytłomaczywszy się obowiązkami dowódcy, opuścił młodą parę. Mary została sam na sam z Zielenskim.

Nawet i wtedy Zielenskij pozostał tym, kim był dawniej, to znaczy niezwykle poprawnym i doskonale wychowanym człowiekiem. Podawał Mary potrawy, częstował ją koniakiem i cocktailami. Po chwili Mary poczuła dziwny szum w głowie, cały świat kręcił się jej przed oczyma, zdawało się, że śruba okrętowa wstrząsa okrętem, a za oknami przesuwa się widok bulwarów. Przypisywała to nadmiarowi alkoholu. Wreszcie opadła ją senność, której nie mogła zwalczyć. Przechyliła się na oparcie fotela i resztką przytomności stwierdziła, że Zielenskij bierze ją na ręce i zanosi do równie wytwornie urządzonej sypialni. Wówczas straciła przytomność.

* * *

Jacht tymczasem pruł już fale Atlantyku. Nadano mu największą szybkość, na jaką było stać motory. Gdy pierwsze gwiazdy ukazały sie na niebie, jacht był już o dobre kilkadziesiąt mil od wybrzeży Ameryki.

Zielenskij siedział w kabinie kapitana okrętu, z którym toczyli naradę. Rozmowy odbywały się szeptem, aczkolwiek nikogo nie było w pokoju. Nagle przerwało im stukanie do drzwi. Ukazał się drugi oficer jachtu.

— Panie kapitanie! Znaleźliśmy dwóch pasażerów na gapę. Co z nimi zrobić?

— Co to za ludzie?

— Niewiadomo. Podają jakieś nazwiska, ale nie mają żadnych dokumentów. Twierdzą, że nie mają pieniędzy na podróż i dlatego tylko weszli na pokład, wykorzystując chwilę nieuwagi. Mają wygląd robotników, chociaż jeden z nich zdaje się pochodzi z lepszych sfer.

— Nie mają nic wspólnego z policją?

— Nie, nie mają. Nie wyglądają na to.

— Jest pan zbyt łatwowiernym. To napewno wysłał ich stary Forst. Narazie zapędzić ich do roboty. I to najcięższej. Jak sobie popracują, to może wydobędziemy z nich co. I niech się nie przejadają. Po dziesięciu godzinach pracy okuć w kajdany i wrzucić do tego składu obok maszynowni. Zrozumiano?

— Według rozkazu panie kapitanie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Obwieszczenie

Wzywam wszytkich obywateli włoskich, przebywających w obrębie Dystryktu Krakowskiego, celem dopilnowania swych interesów, do pisemnego zgłoszenia się do dnia 15 marca 1941 w Urzędzie Szefa Dystryktu Innere Verwaltung Adolf Hitler-Platz 30. Zgłoszenie winno zawierać nazwisko, datę urodzenia, zawód, okres czasu, przez który przebywał w b. Rzeczypospolitej Polskiej, oraz obecny adres.

Kraków, 6. marca 1941.

Der Chef des Distrikts Krakau
Innere Verwaltung
I. A. Engler.

Józef Klęka

dzierżawca młyna w Mogile, zast. Rozlewni Piwa Karwińskiego

przeżywszy lat 47, zmarł nagle dnia 5. b. m. w Krakowie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godzinie 10 rano w Mogile.

O czem zawiadamia stroskana

Żona z dziećmi.

Pomyłki w druku, wynikłe z powodu niewyraźnego i nieczytelnego pisma, nie będą uwzględniane przy reklamacjach.

Wolne posady

SŁUŻĄCY-KUCHARZ
do jednej osoby na wieś od zaraz poszukiwany. Odpisy świadectw niezwrotne. Jan hr. Krasicki, Zagórz. 1461k

MASZYNISTA
offsetowy, przeddrukarz w jednej osobie, siła rutynowana, potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8738". 8738

POTRZEBNA
zaraz rutynowana pielęgniarka ze świadectwami, do chorej osoby, miłego i pogodnego usposobienia. Zgłaszać: ul. Zyblikiewicza 12, m. 1, piątek od 5-tej popoł — 7 wieczór 8928

SUMIENNA,
pracowita uczciwa dochodząca potrzebna zaraz: Kazimierza Wielkiego 18, m. 8. 8929

PRZYJMĘ
ekspedjentkę do samodzielnego prowadzenia sklepu. Wymagana kaucja 700 zł. i częściowa znajomość niemieckiego. Goniec Krakowski. Kraków, „Nr. 8930". 8930

DOCHODZĄCA
z gotowaniem potrzebna od zaraz. Bema 6 m. 3. 8980

FRYZJERA
damsko-męskiego albo męskiego — zaraz przyjmę — Kraków, Wielopole 30. 9015

FRYZJERA
męskiego na wypomóżkę przyjmę. Batorego 26. 9016

NATYCHMIAST
poszukujemy do fabryki obuwia rutynowanego majstra-werkmistrza z kwalifikacjami szewskiemi. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Tarnów „Nr 481". 1523k

FRYZJERKA
potrzebna od zaraz. Siła pierwszorzędna, na stałe, warunki dogodne. Krzemiński Skar.-Kam. — ul. Piłsudskiego 19 1527k

LEKARKI
(rza) dentysty — młodej poszukuje do współpracy technik dentysta — posiadający urządzony gabinet. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 1528k". 1528k

POMOCNICY
domowej panny lub mężatki z językiem niemieckim możliwie Niemki, — poszukuje się od zaraz do rodziny niemieckiej z 4 dzieci. Zgłoszenia ul. Zyblikiewicza 11a/3 po godz. 19-tej. 9056

OGRODNIK
znający inspekta, warzywnictwo — samotny, potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Szewska 23 I. p. między 3 a 4. 9069

PRZYJMĘ
służącą lubiącą dzieci zaraz. Al. Krasińskiego 4, fryzjer. 9080

MAGISTRĘ
lub magistra początkującego poszukuję do apteki w Tarnowie od zaraz. Zgłoszenia Tarnów, Goniec Krakowski, „Nr. 487". 1519k

POTRZEBNI
pierwszorzędni, egzaminowani **SPAWACZE** elektryczni, acetylenowi montażu rurociągów. Stałe zajęcie w Rzeszy. Pisemne zgłoszenia: Ekonomia — Wasserreinigung. Bielitz, Auf der Bleiche 25. 1500k

Posad poszukują

STUD.
filozofji przyjmie jakąkolwiek posadę, najchętniej biurową lub wychowawczyni. — Zna język niemiecki, pisze na maszynie. Zgłoszenia: Poste restante Brzozów 3250. 1487k

MATURZYSTKA
poszukuje posady kasjerki lub ekspedjentki, znajomość niemieckiego. Zgłoszenia na Poste restante Brzozów 13 s. 1488k

BIURALISTKA
pisząca na maszynie w języku niemieckim i polskim, szuka posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 8948" 8948

TECHNIK DENTYSTYCZNY
poszukuje pracy. Zgłoszenia: Kociołek Józef. Bochnia, — Nowy Świat 4. 8939

KUCHARKA
samodzielna, pierwszorzędna referencje, najchętniej do samotnej osoby, poszukuje pracy. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 8917". 8917

ROLNIK OGRODNIK
kawaler, lat 26, szkołą rolnicza, trzy lata samodzielnej pracy na **ŚLĄSKU**, szuka posady samodzielnej, pod dyspozycję, pisarza, lub pomocnika gospodarczego. Łaskawe zgłoszenia: — Jutrzenka, Okocim pow. Brzesko. 1526k

SZOFER
monter z warsztatu przejdzie na samochód od zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 9071" 9071

KUCHARKA
restauracyjno-pensjonatowa, lat 40 poszukuje pracy. Św. Agnieszki 1, m. 5, I. p. front 9081

DOBRZE
gotująca, wiek średni, zajmie się samodzielnie gospodarstwem 1-3 osób. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 9096". 9096

OGRODNIK
wszechstronnie obeznany w swoim zawodzie, posiada długoletnie i chlubne świadectwa, przytym może prowadzić gospodarstwo rolne — poszukuje zaraz posady. — Zgłoszenia: Wojciech Grządziel, Niebocko, p. Grabownica, p. Sanok. 1516k

Kupno nieruchomości

KUPIĘ
kamienicę śródmieściu lub blisko śródmieścia. Bez pośredników. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8079". 8079

GOSPODARSTWO
wiejskie niedaleko Krakowa kupię. Kraków, Żuławskiego 8A/12. 8690

KUPIĘ
każdą realność, miejscowość obojętna. Kraków, — Żuławskiego 8A/12. 8713

WILLĘ
pensjonat w **KRYNICY**, Zakopanem lub Rabce kupię. Kraków, Żuławskiego 8a, m. 12. 8728

DOM JEDNORODZINNY
wolny, z dużym ogrodem Kraków lub przedmieście natychmiast gotówka kupię. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 9031". 9031

WILLĘ,
dom w Krakowie kupię, gotówka 100.000. — Goniec Krak. Kraków, „Nr. 8935" 8935

PARCELĘ
w obrębie miasta chętnie ul. Mogilskiej lub okolicy okazyjnie kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9038" 9038

Kupno

SAMOCHÓD
osobowy, małolitrażowy w bardzo dobrym stanie kupimy natychmiast. Zgłoszenia pisemne: Goniec Krakowski Kraków „Nr 1464k", względnie telefoniczne: 171-88 1464k

KUPIĘ
materjał wełniany czarny, niebieski albo granatowy. Zgłoszenia: Lubelska 9, I p. 9059

KORZYSTNIE
i szybko można sprzedać aparaty fotograficzne, dywany, maszyny do pisania, teki, ubrania, płaszcze, suknie, futra, lisy przez Komis, **GRODZKA 42** wypłacamy a conto. 9037

KUPUJĘ
najrozmaitsze — rzeczy. Kraków, Wielopole 10, — mieszkanie 13. 9089

POTRZEBUJEMY
zaraz letnich ubrań, sukien, płaszczy, palt, raglanów, prochowców spodni, pump, kilimów, dywanów. Sprzedajemy szybko — **DAJEMY ZALICZKI.** Komis. Adolf Hitler-Platz 12, tel. 143-13. 9078

SUCHYCH JELIT
wieprzowych większą ilość kupimy. Biuro Handlowe, Siemiradzkiego 2. 8997

SREBRO
nawet połamane kupuje — Grodzka 10 w podworcu. 8879

KUPIĘ
odpadki skór pergaminowych nawet najmniejsze: Retoryka 22, m. 3 9008

GARDEROBĘ
bieliznę, kupuję w każdym stanie, na żądanie przychodzę do domu, płacę dobrze. — Wolnica 11, m. 2 w podworcu. 8885

SREBRNEGO
lisa ładnego kupię okazyjnie. — Wiadomość: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 9065". 9065

KUPIMY
każdą ilość odpadków (kawałków) **KOLOROWEJ** skóry wierzchniej i juchtowej oraz **GUMY** surowej (indyjskiej) nawet z używanego obuwia. Zgłoszenia: Nowak, Tarnów, Krakowska 8. 9003

KUPIĘ
maszynkę do mięsa 10 nr. z tarczami — w dobrym stanie. Oferty — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 9066". 9066

POSZUKUJEMY
Patefonów, płyt, aparatów fotograficznych, maszyn pisarskich. Aparatu Leica III B. ... **KOMIS,** Adolf Hitler-Platz 12. Tel. 143-13. 9079

KUPUJĘ
ubrania, spodnie, bieliznę, garderobę męską, damską — płacę zaraz — tramwaj zwracam: **STAROWIŚLNA** 80, sklep. 8292

MASZYNĘ
do liczenia kupię Terlecki, Kraków Floriańska 55. 1492k

MASZYNY
do szycia bębenkowe, szewskie leworamienne, — krawieckie, kupuje: Krischer, — Kraków, Zwierzyniecka 6. 1494k

KUPUJĘ UŻYWANĄ
garderobę męską, damską — Sklep, Pierackiego 4. 7870

GARDEROBĘ
używaną, bieliznę, buty kupuje: Dietla 9, m. 17. 7957

GARDEROBĘ
noszoną męską w każdym stanie kupuję, — płacę najwyższą cenę: Józefa 22, sklep narożny. 8272

KUPUJĘ OBRAZY
znanych artystów polskich. Wawrzecki, Kraków — Wiślna 9. 8316

PIANINO PORTEPIAN
krótki kupię zaraz nawet zniszczony. Stroiciel. Goniec Krakowski Kraków „Nr 8619". 8619

KUPIĘ
rusztowanie wiszące. Zgłoszenia Grodzka 62/5 — tel. 127-77 8645

KUPIĘ
motor ropny lub benzynowy do betoniarki. Zgłoszenia: Grodzka 62/5 tel. 127-77. 8646

UBRANIE
męskie kupię. — Zwierzyniecka 34 m. 7. 8742

DYWANY
ręczne, kilimy, kupujemy. Halperm, Poselska 18 8901

ZŁOTE, SREBRNE PRZEDMIOTY
grawiruje Rytownik — Tadeusz Procnwicz Kraków, Grodzka 5, oficyny I piętro. 8908

ZEGARMISTRZ
Krowoderska 67, kupuje stare werki. 8672

KUPIĘ
biurko antyczne, sekretarzyk i tapczan w dobrym stanie. Zgłoszenia Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 8941". 8941

SKLEP PAPIERNICZY
kupię zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8970". 8970

KUPIĘ
maszynę Singera damską, pierwszorzędną i lisa srebrnego. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8915". 8915

FUTRO
damskie sportowe spód piżmowce — kołnierz oposum lub bobry, nowe lub w pierwszorzędnym stanie.
FUTRO
męskie sportowe piżmowce, kołnierz wydra lub bobry, nowe lub w pierwszorzędnym stanie. —
LISA
srebrnego tylko bardzo ładnego — kupię natychmiast. Oferty z podaniem ceny, proszę skierować do Admin. Gońca Krakowskiego Kraków, — „Nr. 8925". 8925

Sprzedaż nieruchomości

DOM
parcelę, najkorzystniej kupisz — sprzedasz tylko przez **„POLONIĘ"** Kraków, Zwierzyniecka 9. 8119

KAMIENICE
domy, wille, gospodarstwa, parcele każdej wielkości i cenie — sprzeda **BIURO „WAWEL"** Kraków, Grodzka 60, II. piętro. 9063

PARCELĘ
na **WYBICKIEGO**, 560 sążni okazyjnie sprzeda: Szachowska, **JAGIELLOŃSKA** 10/6. 8609

NIEBYWAŁA
okazja! Kamienica nowa, trzechpiętrowa, częściowo niewykończona, 27 ubikacyj, włączone światło, wodociąg i kanalizacja, — cena 145.000 zł. (wylot Smoleńskiej). Kamienica nowa, dwupiętrowa, cena 125.000 zł. — Dom murowany solidny, 8 ubikacyj, ogródek, cena 60.000 zł. — Okazja! Dom piętrowy, 8 ubikacyj, pół morgi ogrodu, — cena 50.000 zł Parcela 265 sążni, cena 7.500 zł. (Biały Prądnik). Kulczyk Karol, Kraków, Stara Olsza, ul. Wolności 54, — telefon 133-03. 8975

PARCELE
na Olszy, plany zatwierdzone — sprzedam tanio. Starowiślna 36/16, ofic. I. p. 8919

BIURO „TRANZAKCJA"
Nowy Sącz, Aleja Niemiecka 27, posiada wielki wybór realności do sprzedania okazyjnie: kamienice, wille, parcele, domy. Żądać ofert. 658 K. 1518k

PARCELE
uzbrojone, (Osiedle, dużą 24.000, trzystusążniową 20.000, dwustusążniową 10.000 — sprzeda „Lokata", Kraków, Łobzowska 4. 8850

KUCHENKI ELEKTRYCZNE, ŻELAZKA,
kolby, suszki fryzjerskie, nagrzewacze, lampy biurowe, wentylatory. — Jednocześnie wykonujemy wszelkie instalacje elektryczne, oraz naprawy: — „Światłomotor", św. Jana 13. 8579

GAZA
pasy, gurty, — wszelkie artykuły młyńskie — „Technomlyn", Warszawa, Czackiego 6. 1515k

FUTRO
męskie, — średni rozmiar na nutrjach, ciemne, perski kołnierz, prawie nowe tanio sprzedam oraz patefon walizkowy. Lwowska 19. 8954

MASZYNĘ
pisarską nową okazyjnie: Czysta 21, mieszkanie 6. 8961

PŁASZCZ
zimowy, czarny, sprzedam: Michałowskiego 15, m. 27. 8977

Ziemniaki

wagonowo, po cenach maksymalnych do stacyj kolejowych pow. krakowskiego dostarcza
HURTOWNIA ZIEMNIAKÓW
Kraków, Szewska 24.
Telefon 160-12. 8807

MASZYNĘ
do szycia sprzeda tanio Adolf Hitler-Platz 23 mieszkanie 10, oficyna pierwsze piętro. 9098

HURTOWNIA KUPCÓW POLSKICH
Kraków, Krupnicza 11, tel 222-88 poleca bogato asortowany dział kosmetyki: kremy do golenia, do twarzy, — wody kwiatowe i kolońskie, wazelinę amerykańską, mydełka i pasty do zębów, aparaty i nożyki do golenia po cenach fabrycznych! 9076

MASZYNA
do szycia „Singer" prawie nowa, do sprzedania: Krupnicza 6. Pracownia wyr. met. (w podworcu). 8949

ŁÓŻKO
blaszane, szafę stara, skrzynie tanio sprzedam. św. Sebastjana 8/3. 9067

SPRZEDAM
rower damski: — Moniuszki 33a, m 7, wieczór. 8971

SPRZEDAM
płaszcz damski, bucikí: Krowoderska 72, m 4 8976

MOTOR
siły 35 KM ssąco gazowy na węgiel z kompletnym urządzeniem w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Szczucin koło Tarnowa, Młyn „Rataje". 1522k

MASZYNA
gabinetowa, szafa trójdzielna i 2 łóżka do sprzedania. Pędzichów 24/4 9004



Skład Główny: Warszawa, Miodowa 14

Sprzedaż

HURTOWNIA KUPCÓW POLSKICH
Kraków, Pawia 11, tel. 222-89 — poleca sól białą i szarą, sodę, zapałki po cenach urzędowych bez ograniczeń! 9074

SPRZEDAM
okazyjnie ładną maszynę do szycia. Krowoderska 6 m 4. 9057

SZAFĘ KOMBINOWANĄ
okazyjnie sprzeda Hala Meblowa, Grodzka 59. 9033

STOŁY RESTAURACYJNE
krzesła, różne meble używane sprzeda: Hala Meblowa, sklep Grodzka 59, magazyny Wiślna 4. 9032

ZEGAREK
kieszonkowy srebrny, płaski nowoczesny, marki „Cortebert" okazyjnie sprzedam. Dietla 101/8. 9021

MOTORY
prądu zmiennego 25KM 220 V obr. 730, 9.5 KM obr 1440, 1 KM 220/380 900 obr., 2 KM 1400 0.5 2800, 0.4 KM 1400 sprzedam. Zakład elektromechaniczny, Stradom 11. 9020

MASZYNY
do pisania, rachowania naprawia pracownia mechaniczna Władysława Zygmunta, — Kraków, Gołębia 10. 8863

HARMONJE
ręczne Hohner Paolo Soprani, Settimio-Soprani oraz organki Hohnera stale na składzie. Krischer, Kraków Floriańska 9. 1511k

SYPIALNIE
tanio poleca Magazyn Mebli — Kopernika 8. 8577

SPRZEDAM
Tatrę dwucylindrową: Kraków, Wielicka 19/16. 8730

KREDĘ MIELONĄ
szlamowaną, ton czeski, kleje malarskie, farby cementowe, ultramarynę w paczkach, karbid, sól glauberską, antychlor dostarcza szybko, tanio, wagonowo i ze składu: **KORUDA.** — Kraków, Czysta 11, telefon 183-73. 1503k

PIANINO „LAUBERGER-GLOSS"
prawie nowe, okazyjnie sprzedam: Starowiślna 12. Świątek. 9091

PIŁKI
gumowe, lalki celuloidowe ubrane główki korale — bransolety, galanterje damską, — poleca po cenach umiarkowanych: Sukiennice, Stoisko 54 9062

KONCERTOWY
fortepian, nowy, mały 150 na 150 cm okazyjnie do sprzedania. Kraków, Janowa Wola 9 m. 3. 9006

URZĄDZENIE SKLEPU
sprzedam zaraz. Cyankiewicz, zegarmistrz. Adolf Hitler-Platz Nr. 41. 8962

PRYCZESY
ubranie jasne, — czarne żakietowe trencz i kostjum ciemny damski sprzedam: Śląska 3/6. 8959

FORTEPIAN „WIRTH"
piękny, prawie nowy. — tanio sprzedam. Starowiślna 12, Świątek. 9092

ORGANKI
Militärmusik tuzin zł. 26. — tylko dla odsprzedawców za nadesłaniem gotówki — Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 1512k

UWAGA!
Zawiadamiamy, że dostajemy w najbliższych dniach transport najnowszych płyt patefonowych. Na stare płyty duża zniżka cen. — **„FALA"**, Zwierzyniecka 17 8480

SPRZEDAJEMY
najtaniej futra, lisy, ubrania, — palta, raglany, — prochowce, suknie, kilimy, dywany, aparaty fotograficzne. — Przyjmujemy — wszystko. Komis, Adolf Hitler-Platz 12. Tel. 143-13. **DAJEMY ZALICZKI** 9077

MŁYŃSKIE
maszyny, kamienie i przybory dostarcza Fabryka maszyn Łęgiewski i Hartwig. Warszawa Praga, Szeroka 11. 1316k

FILATELISTOM
polecamy Cennik Katalog 1941 znaczków polskich — dwa złote. Przyboty filatelistyczne Wielki wybór znaczków — prosimy nadsyłać listy braków. Hurt — Detal. — Polski Dom Filatelistyczny. Warszawa Marszałkowska 116 1328k

FORTEPIAN WIRTHA
prawie nowy — sprzeda okazyjnie Skład Fortepianów — Heleny Smolarskiej Kraków **SŁAWKOWSKA** 4. 1399k

MASZYNĘ
do szycia gabinetową, prawie nowa, sprzedam: — Ogrodowa 3 m. 10. 8932

ROWER
damski nowy sprzedam: Wielopole 22/5. 8924

ELEKTRYCZNE MOTORY DYNAMA
sprzedaje naprawia „Volta" Kraków Podgórze — Krakusa 7. 8993

OBRABIARKI DO DRZEWA
Piły taśmowe — frezarki, wiertarki, cyrkularki, — piły wahadłowe, wałki cyrkularne, szlifierki, sprzedaje Inż. Maciejewski, Kraków, Szlak 20/3. 8989

TAPCZANY
w wielkim wyborze w firmie Stefan Iglicki, Kraków, Sławkowska 10. 1501k

PARĘ
tysięcy sztobrów winorośli szlachetnych tanio sprzedam, oraz sadzonki ukorzenione w kilkunastu odmianach Tomczyk. Koluszki, Kościuszki 14. 1502k

RZEŹNICY!
Sprzedamy okazyjnie kilka kloców I-ma wiązowych 1.30—1 m. wysokich, o średnicy 60 cm — 1 m. loco Kraków. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8926". 8926

PIANINO
krzyżowe sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8940". 8940

KREDENS
sprzedam duży, lub zamienię na mały, stoły, krzesła, wannę szklaną, gabilotkę, półmiski, słoje puszki sklepowe, kuchenkę gazową, elektryczną, lampę, części rowerowe. Barska 9, m. 6, II, p. ganek. 9010

TAPCZANY, ŁÓŻECZKA
dziecięce, **DUŻE,** polowe, otomany, fotele-łóżka, materace — Dembiński, św. Marka 19 narożnik Floriańskiej. 9053

PŁASZCZ
jesionkę, pryczesy i materjał na pryczesy, sprzedam. Garbarska 24/4. 8999

KOSZE
podróżne najtaniej sprzedam. — Starowiślna 10 Kilian. 9000

UBRANIE
sprzedam: Komarskiego 34, m. 5. 8946

OKNA,
drzwi, schody, dźwigary, ściankí szklane, deski rozbiórki sprzedam: Krupnicza 23. 8947

MASZYNĘ
damską pierwszorzędną sprzedam: Kielecka 30/4 — Osiedle. 8950

HURTOWNIA
Kupców Polskich, Kraków, Krupnicza 11, tel. 222-88 poleca proszki do prania, szorowania pasty do obuwia, frotery, ultramarynę, krochmal, sztywnik, chlorek, tutki, bibułki, znany środek do tuczenia trzody i bydła „Centraline", papier szmerglowy, baterje, latarki, żarówki do latarek kieszonkowych, żarówki „Osram" do lamp Sprzedaż tylko pp. Kupcom i Spółdzielniom po cenach fabrycznych. 9093

KARBID
ultramarynę w paczkach i rolkach, kredy malarskie, ton czeski, gips dentystyczny, alabastrowy, antychlor sól glauberską — kit szklarski. — szkło wodne dostarcza tanio; — szybko **KORUDA**, Kraków. Czysta 11. Tel. 183-73. 1483k

PIANINA, FORTEPIANY
okazyjnie poleca: Świątek, **STAROWIŚLNA** 12. 8353

ORGANKI
Hohnera, wszystkie gatunki, harmonje ręczne włoskie, niemieckie, poleca Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 1419k

UPRZĘŻE NA KONIE
wyrabia Zakład Rymarski — Zygmunta Chorabika Kocmyrzów. telefon 28. 7686

PŁÓTNO SZTYWNE
dla krawców i cholewkarzy bez kartek, każdej ilości wysyła Jaśkiewicz, Kielce, Sienkiewicza 19, 10-51. 7748

MASZYNKI
do mięsa nr. 32, noże kute, sita: Myszkowski, Dietla 46 8329

MŁYŃSKIE
maszyny — oraz wszelkie przybory **GAZA** szwajcarska. **PASY** transmisyjne, gurty, kubełki itp.: — Zakład budowy młynów, Kraków Mazowiecka 35. 8345

LETNIE
płaszcze, ubrania, kostjumy, obrusy, maszynę do pisania „Continental", krawaty, zegarki, sukienki tanio sprzedamy. „Komis"
GRODZKA 42
Przyjmujemy, wszystko i szybko sprzedajemy. Grodzka 42. 9039

GIPS DENTYSTYCZNY
alabastrowy, ton malarski, kredę mieloną, ultramarynę w rolkach, karbid, grafit, antychlor, klej Kleberin i malarskie dostarcza szybko, — tanio: **KORUDA,** Kraków. Czysta 11, telefon 183-73. 1504k

SYPIALNIE, JADALNIE, KOMBINOWANE
pokoje okazyjnie sprzedaje Hala Meblowa, Sklep: Grodzka 59. 8580

FORTEPIAN STINGL
koncertowy, krótki tanio sprzedam. **JAGIELLOŃSKA** 10/6. 8608

GARDEROBĘ
damską, męską — bieliznę, sprzedaje Sklep Kupna Sprzedaży, Długa 32. 8691

MASZYNĘ
pisarską walizkową, nową sprzedam. Starowiślna 28/24. 8857

OBRABIARKI DO METALI,
wytaczarka (Bohrwerk) typ średni, strugarki (Shaping) skok 450 - 300 — 200, piłę do metali zmotoryzowaną, rewolwerówkę, wiertarki słupowe 25 — 18 — 12 mm, motory 10 — 3 — 1 HP nożyce i dziurkarki, sprzedaje Inż. Maciejewski, Kraków, Szlak 20/3. 8990

PŁASZCZ
wiosenny popielaty, żakiet czarny damskie — sprzedam. Krowoderska 17 m. 1 8996

ELEKTRYCZNE
kuchenki, żelazka, garnki, suszki do włosów, — kolby, lampy, — wentylatory, numeratory, wszelkie materjały elektroinstalacyjne poleca po cenach konkurencyjnych „ŻAR". Sławkowska 11 podwórze. Odsprzedawcom rabaty. 9083

FORTEPIAN
króciutki krzyżowy, płyta metalowa, piękny ton, sprzedam. 1.500 Długa 18/7. 9072

PRASĘ EKSCENTRYCZNĄ
40 ton. dwuramienną, frykcyjną 75 m/m śruby, oraz balansowe, sprzedaje — Inż. Maciejewski — Kraków, Szlak 20/3. — telefon 231-79. 8992

HURTOWNIA KUPCÓW POLSKICH
Kraków, Krupnicza 11, — telefon 222-88, poleca PT. kupcom i spółdzielniom bogato asortowany dział towarów kolonjalno-spożywczych. Specjalność: jarzyny mieszane, solone. Członkowie otrzymują przydziały ryb wędzonych, smażonych i marynowanych. Prosimy żądać cenników! 9075

MASZYNY
do **SZYCIA** nowe i używane, igły, oliwa oraz wszelkie części zapasowe na składzie. Warsztaty reperacyjne czynne — Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 1513k

OTOMANĘ
sprzedam. Św. Tomasza 9/11 w podworcu. 9041

WAGI
dla aptek, złotników, laboratorium, handlu, — przemysłu — dostarcza „Centrala Wag" Kraków Grodzka 15 (dawniej Wiślna 2). 9084

SPRZEDAM
Fortepian „Bösendorfer" Starowiślna 57. Cukiernia. 9088

SINGERA
maszynę okazyjnie sprzeda. Starowiślna 14, mieszkanie 2. 9099

LISY
srebrne, niebieskie, polarne, pelerynki z niebieskiego lisa, futra źrebcowe sprzedamy tanio. Komis, **GRODZKA 42.** 9034

Matrymonialne

INFORMACJE,
wywiady matrymonjalne dyskretnie wykonuje Koncesjonowane Biuro **STEFANA GRELAKA,** Kraków, Długa 28 7554

BLONDYNKA
lat 28, biedna uczciwa, wesoła, z dobrego domu, — pozna Pana poważnego w celu matrymonjalnym. Goniec Krakowski, Kraków „Nr 1489k", 1489k

28-LETNIA
nauczycielka pozna pana — Cel matrymonjalny. — Zgłoszenia z fotografją. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9001". 9001

DWÓCH POLAKÓW
młodych przystojnych kawalerów, fachowców, poważnie myślących, pracujących obecnie w Rzeszy Niemieckiej, poszukuje tą drogą do lat 25 miłych, inteligentnych, energicznych, dających sobie radę w życiu, któreby się chętnie zgodziły do Rzeszy Niemieckiej na wyjazd do pracy w celu bliższego poznania i pewnego ożenku. Reflektujemy tylko na poważne możliwie z fotografją, za których zwrot ręczymy słowem honoru Łaskawe zgłoszenia prosimy kierować: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 1529k". 1529k

MŁODA PRZYSTOJNA
inteligentna, pragnie poznać tą drogą miłego, — kulturalnego, wesołego pana na stanowisku. Poważne oferty z fotografją kierować: — Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 1531k" 1531k

BARDZO
przystojny wysoki, wykształcony, 24, pozna matrymonialnie młodą, ładną, bardzo zgrabną (chętnie studentkę). Zgłoszenia fotografją (zwrot): Agencja, Kraków, Sienna 12 „44". 9022

PANNA
inteligentna miła, wykształcona pozna pana w celu matrymonialnym na stanowisku, z wyższem wykształceniem do lat 36, tylko blondyna lub szatyna. Poważne zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9056". 9056

Lokale do wynajęcia

NOCLEGI
śródmieście! Krupnicza 14/5. 7990

NOCLEGI
Kraków, Szewska 7/8. 8330

NOCLEGI
ogrzane Zielona 25/1. 8449

NOCLEGI
Szewska 7/7. 8496

NOCLEGI
czyste, niekrępujące: Zwierzyniecka 6, m. 26, I p. 8571

NOCLEGI
solidnym. Krowoderska 55/1. 8629

NOCLEGI
czyste. Wielopole 5-5. 8763

NOCLEGI:
Starowiślna 28/23. 8789

NOCLEGI
wygodne. Florjańska 3/8. 8814

NOCLEGI CZYSTE, CIEPŁE
Jagiellońska 7A/22, I. p. 8815

NOCLEGI:
ul. Dietla 17/2, Kraków. 8931

POKÓJ
do wynajęcia dla dwóch panów. — Dietlowska 15, II, 9, od 3—6. 9005

NOCLEGI
przyjezdnym. — Kraków, Wielopole 24/4. 8973

WAŻNE
dla żydów! Kancelaria adwokacka, ulica Limanowskiego 1 — z uwagi na ghetto — zamieni 2 pokoje na odpowiedni lokal w centrum. 8945

ZAMIENIĘ
dwa pokoje, kuchnia komfort — nowy dom, przecznica Starowiślnej — na 1 podobny w Podgórzu, dzielnicy żydowskiej. Zgłoszenia: Rzeszowska 8/6. 8967

POKÓJ
dla dwóch panów z całym utrzymaniem zaraz wolny Kraków, Ariańska 5 m. 2 i drugi pokój dla 2 panów od 15. III. m. 6. 9011

ZAMIENIĘ
4-pokojowe komfortowe mieszkanie w obrębie ghetta na takie w dzielnicy aryjskiej. Wiadomość Sklep Papieru, — Plac Szczepański 3. 8969

LOKAL
w centrum urządzony na cukiernię, z pracownią sprzedam albo przyjmę spólnika z koncesją, który ma przydział, lub kartę cukierniczą wydzierżawię — Zgłoszenia: Sławkowska 25, m. 5. 8972

NOCLEGI
Starowiślna 12/16 II. p. oficyna 9082

UMEBLOWANY
pokój dla pana. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń „Fiducia", Florjańska 15 9061

NOCLEGI
czyste: Wenecja 5/1. 8803

Lokali poszukują

URZĘDNIK
niemiecki (mówiący po polsku) szuka pokoju umeblowanego w pobliżu Akademji Górniczej. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 9009". 9009

KAWALER
na państwowej posadzie poszukuje pokoju niekrępującego. Pożądane choćby najskromniejsze umeblowanie. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9025". 9025

Nauka i wychowanie

KURSY NIEMIECKIEGO SIENNA 7. 8546

NIEMIECKIEGO
kto nauczy w krótkim czasie? Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8554" 8554

NIEMIECKIEGO, ROSYJSKIEGO, ANGIELSKIEGO
udziela pedagog metodą oksfordzką. Gwarancja. — Długa 5, m. 6. 8279

Różne

WYDAWNICTWA
b. redakcji Dziennika Ustaw nabywać można w Zarządzie Zakładów Karnych, Warszawa, ul. Długa — Nr. 7. — Telefon 11-80-27. 1357k

MUZYKALNI!
Wymieniajcie płyty: Mały Rynek 4. 8813

Z KAPITAŁEM
3—5000 złotych przystąpię jako spólnik z współpracą do solidnego interesu. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8702". 8702

POGOTOWIE ELEKTRYCZNE:
św. Jana 13. 8583

PODANIA
prośby, wszelkie tłumaczenia na niemiecki załatwia **FLORJAŃSKA** 55. 1510k

PATEFONY
motocykle, rowery, maszyny do szycia, wózki dziecięce naprawiamy we własnych warsztatach przez najlepszych fachowców. Wszelkie części na składzie Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 1514k

UNIEWAŻNIAM
zgubiony dowód osobisty. Maria Kiełbasa, Nowy Sącz. 1517k

TARNÓW.
Niemieckiego nauczam szybko — praktycznie. Pozwolenie Stadtschulrata. Rogoyskiego 31/6. 2-4. 1520k

UNIEWAŻNIAM
kartę żywnościową na 5 osób Ż. 36. B. na nazwisko: Adwokat Etla, Tarnów 1521k

BRANSOLETY,
łańcuszki i wszystkie inne przedmioty złote i srebrne reperuje i przerabia Pracownia Jubilerska, **GRODZKA 2** m. 9, oficyny, I piętro. 8491

NIEBYWAŁA OKAZJA!
Wyuczę zawodowo fachowego wykonywania fotokopji dokumentów. Sprzedam potrzebny specjalny aparat wiedeński z przynależnościami. Wolne od uprawnień. Dochód pewny. Powód wyjazd. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 8966". 8966

SPÓLNICZKI
5—10.000 zł. do uruchomienia interesu handlowego bardzo intratnego, poszukuje natychmiast kawaler starszy inteligentny. Zgłoszenia Administracja — Gońca Krak., Kraków, „Nr 8870". 8870

SKRADZIONE
dokumenty osobiste wydane przez Arbeitsamt na nazwisko Józef Galej, Idzikowskiego 25, — Kraków — uprasza o zwrot — jednocześnie unieważniam. 9002

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1. — Telefon 206-11.